

ALMATOR

kwartalnik uczniów, nauczycieli i przyjaciół języka polskiego

Nr 1 | 2020



AŁMATOR

NR 1/2020



Anastazja Grigoriewa

DO UCZNIÓW W KAZACHSTANIE

Drodzy uczniowie, czy nauczę was
Języka Mickiewicza, strof podobnych
Do szumu topoli o zmierzchu
Lub śpiewu skowronka, gdy słońce w zenicie?

Czy poprowadzę drogą krętą
Jak mityczna rzeka Wieprz.
Na łąki pełne rumianków,
Maków, ostów i piołunów?

Pokażę miasta podobne
Do ludzi starych i zmęczonych,
Lecz wierzących w wieczny odpoczynek.
Ich rany zabliznione?

Drodzy uczniowie, czy nauczę was
Prostego rachunku, dawnych kronik
I modlitw, słów wyrytych w kamieniu.
Czy dam wam świadectwo?

Piotr Boroń

W numerze:

- 4 Kronika
- 10 „Najważniejsze to trzymać się razem”
– rozmowa z prezes Centrum Kultury Polskiej
„Więź” w Ałmaty – panią Tatianą Sławecką
- 14 Polonika ałmatyńskie
- 16 Uczniowie piszą
- 18 Z uczniowskich dzienników
- 22 Poetyckie debiuty
- 24 „Nie wyobrażam sobie mojego przyszłego zawodu
bez sztuki” – rozmowa z Elżbietą Andrzejewską
- 26 Okolice historii
- 27 Z archiwalnej teki
- 28 Polscy mistrzowie Kazachstanu
- 36 Uczymy się języka polskiego
- 33 Karta Polaka
- 36 Warto przeczytać
- 38 Polska Wigilia

Druk finansowany w ramach funduszy polonijnych
Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej

Redakcja:

Piotr Boroń – redaktor naczelny
Lucyna Ejma – zastępca redaktora naczelnego
Swietłana Kisielowa – sekretarz redakcji

Opracowanie graficzne: Karol Pomorski
Logo: Elżbieta Andrzejewska
Kontakt z redakcją: almatorcz@gmail.com
Druk: Типография ТОО “А-Три Принт”

Drodzy Czytelnicy!

Pprzed Wami pierwszy numer „AŁMATORA” – ałmatyńskiego kwartalnika uczniów, nauczycieli oraz miłośników polszczyzny, mieszkających w Kazachstanie. Wychodząc z rozsądnego, jak mniemamy, założenia, że jedną z ciekawszych form propagowania języka polskiego i wiedzy o Polsce jest wydawanie czasopisma, postanowiliśmy, pomimo niesprzyjających okoliczności, przystąpić do działania i tym samym otworzyć w historii ałmatyńskiej prasy polonijnej nowy rozdział.

Naszym pragnieniem jest, aby Czytelnik znalazł w „AŁMATORZE”, obok interesujących informacji, pomysłów i materiałów upowszechniających wiedzę o Polsce, również ciekawie redagowaną kronikę wydarzeń polonijnych.

Dużą wagę zamierzamy przywiązywać do twórczych pomysłów uczniów polskich klas Gimnazjum nr 23 w Ałmatach (dlaczego w „Ałmatach” a nie w „Ałmaty”, wyjaśnimy przy innej okazji) oraz ich koleżanek i kolegów z obwodu ałmatyńskiego. Wierzymy, że udział uczniów w redagowaniu pisma stanie się dla nich wielką przygodą z językiem polskim i sztuką dziennikarską.

Wydawanie kwartalnika, zwłaszcza jeśli zamierza się to robić tak jak my, na profesjonalnym poziomie, nie jest rzeczą łatwą. Za to jest z pewnością pasjonującą przygodą. Cieszylibyśmy się ogromnie, Drodzy Czytelnicy, gdybyście po przeczytaniu 1-go numeru „AŁMATORA”, uznali nasz pomysł za zachętę do aktywnego uczestnictwa w tej przygodzie.

Licząc zatem na życzliwe przyjęcie naszego pisma, życzymy Wam miłej lektury i zapraszamy do współpracy!



Redakcja



Kronika



1 września polskie klasy Gimnazjum nr 23 w Almaty rozpoczęły kolejny rok szkolny. Niestety, z przyczyn epidemicznych nie odbyła się tradycyjna uroczysta inauguracja. Nauka, podobnie jak w marcu,

kwietniu i maju, aż do odwołania odbywać się będzie w trybie online. W roku szkolnym 2020 – 2021 naukę w polskich klasach rozpoczęło 49 uczniów, nad którymi pedagogiczną opiekę sprawować będzie p. Piotr Boroń, nauczyciel skierowany do pracy w Almaty przez ORPEG w 2019 r. Uczniom życzymy wielu sukcesów, wytrwałości i satysfakcji, płynącej z obcowania z polskim językiem, kulturą i historią!

1 сентября польские классы гимназии №23 в Алматы начали очередной учебный год. К сожалению, по эпидемиологическим причинам, традиционная торже-

ственная линейка не состоялась. Обучение, как и в марте, апреле и мае, до отмены карантина будет проходить в режиме онлайн. В учебном году 2020 - 2021 в польских классах начали обучение 49 учеников, над которыми педагогический надзор будет осуществлять п. Пётр Бороень. Учитель направлен на работу в Алматы от ORPEG в 2019 году. Ученикам желаем успехов, упорства и удовольствия от общения с польским языком, культурой и историей.

tłumaczenie:

Swietłana Andrzejewska



5 września już po raz 3-ci uczniowie polskich klas Gimnazjum nr 23 w Almaty włączyli się do zorganizowanej pod patronatem Prezydenta RP akcji Narodowego Czytania. W specjalnym przesłaniu, zachęcającym do udziału w akcji, prezydent Andrzej Duda napisał: „Wierzę, że w tym szczególnym dla nas wszystkich czasie, kiedy razem pokonujemy pandemię, wspólna lektura klasyki polskiej literatury jeszcze silniej nas zjednoczy, przynosząc wiele cytelniczej satysfakcji

i ponownie łącząc w przekonaniu o doniosłości dzieł naszych największych pisarzy.” Tegoroczna edycja imprezy poświęcona była dramatowi Juliusza Słowackiego - „Balladynie”. Z wiadomych powodów projekt wspólnego czytania został zrealizowany tym razem w formule online. Pomimo technicznych ograniczeń, uczniowie polskich klas potraktowali akcję z wielką starannością, czytając fragmenty „Balladyny” na nagranych przez siebie filmach.

5 сентября в третий раз учащиеся польских классов средней школы №23 города Алматы присоединились к акции «Национальное чтение», организованной под патронатом Президента Республики Польша. В специальном послании, призывающем к участию в акции, президент Анджей Дуда заявил: «Я полагаю,

что в это особое время для всех нас, когда мы вместе побеждаем пандемию, совместное чтение классиков польской литературы объединит нас еще больше и принесет много нового, так как произведения наших величайших писателей - бесконечно важны для нас и нашего народа. В этом году мероприятие было посвящено драме Юлиуша Словацкого «Балладина». По понятным причинам, проект совместного чтения на этот раз был реализован онлайн. Несмотря на технические ограничения, ученики польских классов очень внимательно отнеслись к акции, читая отрывки из «Баллады».

tłumaczenie:

Katarzyna Rewina

Na studia do Polski wyjechało w tym roku dwoje absolwentów 11-tej polskiej klasy Gimnazjum nr 23 w Ałmaty: Angelina Celińska i Władysław Szyłow. Od 1 października Angelina i Władek są studentami roku „0” i aktualnie przebywają w Krakowie. Świeżo upieczonym żakom życzymy wytrwałości, intelektualnych sukcesów i pełnego

pozytywnych wrażeń studenckiego życia w grodzie Kraka!

В этом году на обучение в Польшу выехало двое выпускников 11 Польского класса школы-гимназии №23: Ангелина Целинска и Владислав Шилов. Первого октября Ангелина и Владислав стали студентами „0” года и дей-

ствительно находятся в Кракове. Желаем свежеепеченным Студентам целеустремленности, упорства, интеллектуальных успехов и чтобы студенческая жизнь в Кракове была полна положительных впечатлений.

tłumaczenie:

Walentina Goliandina

Do pracy w obwodzie ałmatyńskim ORPEG skierował w tym roku szkolnym nową nauczycielkę – p. Lucynę Ejmę. Pani Lucyna jest polonistką o wieloletnim stażu nauczyciela polonijnego (pracowała na Łotwie i Ukrainie). W Kazachstanie uczyć będzie języka polskie-

go w Tałgarze, Żanaszarze, Bielbula, Isyku i Kapszagaju.

В этом школьном году для работы в Алматинской области ORPEG направил нового учителя п.Люцину Эйм. П.Люцина является учителем польского языка с

многолетним стажем(работала в Латвии и Украине). В Казахстане будет учить польскому языку в г. Талгар, Жанашар, Бельбулак, Иссык, Капшагай.

tłumaczenie:

Eugeniusz Preskornik

Tegoroczny Konkurs Historyczny „Patria Nostra” nie mógł się odbyć bez udziału uczniów polskich klas Gimnazjum nr 23 w Ałmaty. Angelina Celińska (kl. 11), Władysław Szyłow (kl. 11) i Elżbieta Andrzejewska (kl. 10) – uczestnicy konkursu, wykazali się imponującą pomysłowością przy realizacji zgłoszonego na konkurs filmu. Sami opracowali interesujący scenariusz, przygotowali ciekawe rekwizyty, znaleźli odpowiedni plan filmowy. Dzięki twórczemu wysiłkowi Angeliny, Władka i Eli w lutym powstał ciekawy film poświęcony zbrodni katyńskiej. Wprawdzie w tym roku naszej pracowitej trójce nie udało się zdobyć żadnego wyróżnienia (14 listopada miał miejsce finał imprezy), udział w prestiżowym konkursie historycznym, i powstały dzięki niemu film, uznać należy za jedno z najważniejszych wydarzeń w roku szkolnym 2019 – 2020.

В этом году исторический конкурс „Патрия Ностра” не мог



пройти без участия учеников польских классов гимназии 23 в Алматы. Ангелина Целинская (11кл), Владислав Шилов (11кл) и Елизавета Андриевская (10 кл)-участники конкурса проявили креативность при реализации объявленного на конкурс фильма. Сами разработали необычный сценарий, подготовили интересные реkwizyty, нашли подходящее место съёмки. Благодаря творческим усилиям Ангелины, Владика и Эли в феврале

появился интересный фильм, посвященный преступлению Хатыньскому. Правда в этом году нашей старательной команде не удалось завоевать никакой награды (14.11. был финал конкурса), но участие в престижном историческом конкурсе и создание благодаря ему фильма надо признать одним из важнейших достижений в 2019-2020 учебном году.

tłumaczenie:

Helena Łapina



Wciąż nierozstrzygnięta pozostaje IV edycja Ogólnokazachstańskiego Konkursu Literackiego, poświęconego 83. rocznicy deportacji Polaków do Kazachstanu zorganizowanego przez „Polską Jedność” w listopadzie 2019 r. (termin zgłaszania prac upłynął 17 XI). Z Ałmaty swoje prace wysłały 3 uczennice Gimnazjum nr 23: Angelina Celińska (kl. 11), Ewelina Witkowska (kl. 10) i Elżbieta Andrzejewska (kl. 10). Ogłoszona w marcu pandemia nie może być usprawiedliwieniem dla opieszałości organizatorów konkursu, którzy do tego momentu mieli aż 4 miesiące, aby uporać się ze sprawdzeniem prac oraz wyznaczyć jego zwycięzców. Należy przypuszczać, że wraz z ogłoszeniem kwarantanny w „intensywnych” pracach jury nastąpiła przerwa na czas nieokreślony. Próba wyjaśnie-

nia zaistniałej sytuacji był wysłany na adres „Polskiej Jedności” 9 marca list, w którym p. Piotr Boroń, opiekun uczestniczek konkursu z Ałmaty, pisał m. in.: „Przeciągający się termin ogłoszenia wyników obniża rangę Państwa akcji i może negatywnie wpłynąć na kolejne, o ile będą planowane, edycje konkursu. Zaniepokojony taką sytuacją ośmielałem się zapytać w swoim i moich uczniów-uczestników imieniu, jakie powody stoją za tak niewytłumaczalną zwłoką? Szacunek wobec tych, którzy odpowiedzieli pozytywnie na Państwa konkurs, powinien iść w parze z większą odpowiedzialnością za jego realizację.” List pozostał bez odpowiedzi.

Все еще не завершился IV ежегодный Республиканский творческий конкурс, посвященный 83 - ей годовщине депортации поляков в Казахстан от Польского Единства, объявленный в ноябре 2019 года (срок подачи заявок истек 17 ноября). Из Алматы свои работы отправили 3 ученицы гимназии № 23: Ангелина Целинская (11 кл.), Эвелина Витковская (10 кл.) и Елизавета Андреевская (10 кл.). Объявленная в марте пандемия не может быть оправданием медлитель-

ности организаторов конкурса, у которых до этого было в распоряжении 4 месяца для проверки работ и определения победителей. Вероятно, следует предположить, что с объявлением карантина в „интенсивной” работе жюри наступила пауза на неопределенный срок. В попытке получить объяснения сложившейся ситуации на адрес Польского Единства 9 марта было направлено письмо, в котором Петр Бороń, преподаватель участниц конкурса из Алматы, написал, в частности: „Затянувшийся срок объявления результатов конкурса снижает уровень доверия к его организаторам и может негативно отразиться на проведении конкурса в дальнейшем, если таковое планируется. Обеспокоенный такой ситуацией, осмелюсь спросить от своего имени и от имени своих учеников-участников, какие причины могут стоять за столь необъяснимой задержкой? Уважение к участникам конкурса, должно идти рука об руку с большей ответственностью за его успешное проведение”. Письмо осталось без ответа.

tłumaczenie:
Sergiej Jacenko

Związek Polaków w Kazachstanie, dzięki wsparciu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, zorganizował 17 października w obwodzie ałmatyńskim akcję charytatywną. Do najbardziej potrzebujących członków Centrum Kultury Polskiej „Więź”, mieszkańców Ałmaty, Tałgaru, Żanaszaru, Bielbułaku, Amangioldy, Azatu i Nury, trafiła żywność, lekarstwa, pieniądze oraz inne potrzebne dary. Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”

zajmuje poczesne miejsce wśród przyjaciół i darczyńców, na pomoc których mogą liczyć Polacy z Kazachstanu.

Союз Поляков Казахстана, благодаря поддержке Фонда „Помощь Полякам на Востоке”, организовал 17 октября в Алматинской области благотворительную акцию. Наиболее нуждающимся членам Центра Польской культуры „Вензь”, проживающим в

Алматы, Талгаре, Жанашаре, Бельбулаке, Амангельды, Азате и Нуре вручили пакеты с продуктами питания, лекарствами, деньгами и другие подарки. Фонд „Помощь Полякам на Востоке” занимает почетное место среди друзей и меценатов, на которых могут рассчитывать Поляки из Казахстана.

tłumaczenie:
Irena Witkowska



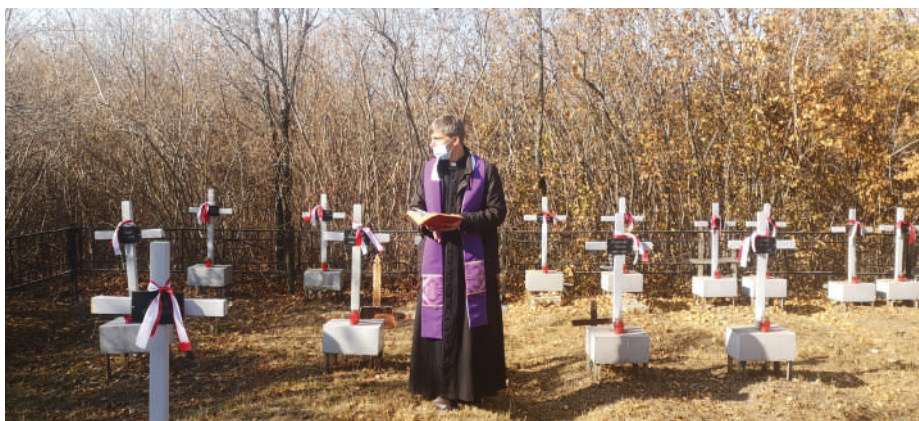
25 października, w przepięknej górskiej scenerii, w ośrodku Tau-Turan, Centrum Kultury Polskiej „Więź” zorganizowało Dzień Sportu Polonijnego. Tego typu imprezy zawsze cieszą się ogromną popularnością, o czym świadczyć może fakt, że tegoroczny Dzień Sportu zgromadził wyjątkowo dużą liczbę chętnych, jak na panujące, związane z pandemią, warunki. Uczestnicy, około 40 osób, podzieleni na trzy drużyny: „Wisła”, „Warta” i „Odra”, rywalizowali ze sobą w różnych konkurencjach sprawnościowych o palmę pierwszeństwa. Jednakże

nie miejsce na podium było tego dnia najważniejsze, a wspólnie spędzony czas i zabawa na świeżym powietrzu. Organizatorom, którzy przygotowali ciekawą konkurencję, zachęcającą do tańca muzykę i smaczny posiłek, sprzyjała wyjątkowo piękna, słoneczna pogoda. Polacy z obwodu ałmatyńskiego zmęczeni, chyba jak wszyscy, przedłużającą się pandemią, w ostatnią niedzielę października 2020 r. potwierdzili nie tylko wysoką rangę sportu w swoim życiu, ale również, a może przede wszystkim, potrzebę integracji poprzez ruch na świeżym powietrzu i wspólną zabawę.

25 октября, в живописной местности, на базе оздоровительного центра „Тау-Туран”, Польский культурный центр „Венъзь” организовал День Полонийного спорта. Такие мероприятия всегда пользуются огромной популярностью, о чем свидетельствует тот факт, что в этом году, несмотря на неблагоприятные

условия, связанные с пандемией, День Спортa собрал большое количество желающих. Участники, около 40 человек, поделенные на три команды - „Висла”, „Варта” и „Одра”, соревновались за пальму первенства в различных играх. Но самым важным было не место на подиуме, а проведенное совместно время и веселье на свежем воздухе. Организаторам, подготовившим интересные игры, музыку, побуждающую к танцам, и вкусную еду, способствовала исключительно теплая, солнечная погода. Поляки аламынского региона, уставшие, как и все, от продолжающейся пандемии, в последнюю неделю октября 2020 г. подтвердили высокий спортивный настрой в своей жизни, а также, и, может быть, прежде всего, потребность в об”единении через движение и совместные развлечения.

тłumaczenie:
Konstanty Guzowski



Pierwszy i drugi listopada, Uroczystość Wszystkich Świętych i Święto Zmarłych, czyli Zaduszki, to w świecie chrześcijańskim dni wyjątkowo szczególne, bliskie sercu każdego Polaka. Ich wymiar jest przede wszystkim religijny: 1 XI oddajemy cześć wszystkim świętym, 2 XI modlimy się za dusze zmarłych.

W tych dniach wspominamy najbliższych, którzy odeszli oraz oddajemy cześć tym, którzy spoczywają w nieznanym i opuszczonym grobach. Zwyczaj uczestnictwa w tradycyjnych mszach, odwiedzania cmentarzy, przyozdabiania grobów oraz zapalania na nich zniczy jest powszechnie kulturowany wśród

Polaków mieszkających w Kazachstanie. 1 listopada w Tałgarze, w tamtejszym kościele pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, odprawiona została uroczysta msza święta z udziałem przedstawiciela Konsulatu Generalnego w Ałmaty – pana konsula Marka Strześniewicza oraz Polaków skupionych w Centrum Kultury Polskiej „Więź” w Ałmaty. Uczestnicy nabożeństwa uczcili pamięć Polaków zesłanych do Kazachstanu w latach 30-tych i pochowanych na tałgarskim cmentarzu, zapalając na ich grobach tradycyjne znicze oraz odmawiając wspólną modlitwę.

Первое и второе ноября, День всех святых и День поминове-

ния усопших - особенные дни в христианском мире, они дороги сердцу каждого поляка. Их история уходит корнями в религиозное прошлое: 1 ноября мы поклоняемся всем святым, а 2 ноября молимся за души умерших. В эти дни мы вспоминаем наших близких, которые скончались, и мы чтим тех, кто покоится в неизвестных и заброшенных гробницах. Практика участия в тра-

диционных мессах, посещения кладбищ, украшения могил и зажигания на них свечей широко распространена среди поляков, проживающих в Казахстане. 1 ноября в Талгаре в местном храме Успения Пресвятой Богородицы прошла торжественная месса с участием представителя Генерального консульства в Алматы, консула Марека Стшесневича и поляков, собравшихся в Поль-

ском культурном центре «Венж» в Алматы. Участники богослужения почтили память поляков, которые были сосланы в Казахстан в 1930-е годы и похоронены на Талгарском кладбище, зажжением традиционных свечей на их могилах и совместной молитвой.

tłumaczenie:

Katarzyna Rewina

16 listopada wyłoniono zwycięzców Eliminacji Centralnych XXIX Konkursu Recytatorskiego im. Adama Mickiewicza „KRESY 2020” w Karagandzie. Wśród 41 adeptów niełatwej sztuki recytacji z Kazachstanu, którzy wzięli udział w tegorocznej edycji „KRESÓW”, znalazło się 5 uczniów z obwodu ałmatyńskiego: Milana Grabowska (Kapszagaj), Anastazja Kukulina (Ałmaty), Anatol Wachowski (Bielbułak), Ewelina Witkowska (Ałmaty) i Milana Wołogina (Ałmaty). Jury konkursu przyznało Ewelinie Witkowskiej II miejsce w kategorii „od lat 16 i dorośli”, tym samym typując naszą uczennicę do reprezentowania Kazachstanu na Białostockich Spotkaniach „KRESY 2020”. Ewelinie gratulujemy sukcesu i życzymy dalszych triumfów w finale „KRESÓW”, a całej piątce składamy serdeczne podzię-

kowania za godne reprezentowanie obwodu ałmatyńskiego w tej prestiżowej imprezie.



16 ноября выбрано победителей Центральной Элиминации XXIX «Конкурса чтецов» имени Адама Мицкевича «KRESY 2020» в Караганде. Среди 41 участника не лёгким искусством «декламации» с Казахстана, которые принимали участие в этом году в

«KRESACH», нашлось 5 учеников с Алматинской области: Милана Грабовска (Капчагай), Анастасия Куклина (Алматы), Анатолий Ваховский (Белбулак), Эвелина Витковская (Алматы) и Милана Вологина (Алматы). Жюри конкурса признали Эвелине Витковской 2 место в категории «от 16 лет и взрослые», тем самым «выдвигая» нашу ученицу до представления Казахстана на Бялыстоцких Встречах «KRESY 2020». Эвелину поздравляем с победой и желаем и дальших триумфов в финале «KRESÓW», а целой пятёрке от всего сердца передаём поздравления за прекрасное представление Алматинской области в этой престижной «импрезе».

tłumaczenie:

Asel Usenbajewa



11 listopada, w Dniu Niepodległości Polski, najbardziej wysportowani członkowie Centrum Kultury Polskiej „Więź” z Ałmaty wzięli udział w Biegu Niepodległościowym. Uczestnicy imprezy, zebrani w pięknym, jesiennym parku, po krótkiej rozgrzewce, przy akompaniamencie tanecznej muzyki, ruszyli, aby pokonać dystans o długości 1918 metrów.

Uczestnicy biegu otrzymali okolicznościowe dyplomy oraz zostali uwiecznieni na wspólnej fotografii. Niestety, nie wszyscy chętni mogli włączyć się do wspólnego biegu w parku. Część osób pobiegła indywidualnie. Na potwierdzenie wykonanego zadania przesyłano zdjęcia i screeny trasy. Najważniejsze, że w tym dniu wszyscy byli razem myślami i wspólnie uczcili 102.

rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Inicjatorem tego międzynarodowego wydarzenia jest Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” i Polski Komitet Olimpijski.

tłumaczenie:
Lucyna Ejma

11 ноября, в День Независимости Польши, самые активные и спортивные члены Польского куль-

турного центра „Вензь” из Алматы присоединились к Бегу за независимость Польши, предложенному Обществом «Wspólnota Polska» и Олимпийским комитетом Польши. Мы собрались в красивом осеннем парке и через несколько минут разминки под польскую танцевальную музыку. Мы побежали символические 1918 метров. После дистанции мы вручили участникам памятные

сертификаты и сфотографировались вместе. К сожалению, не все бежали вместе. Некоторые из нас бегали индивидуально или семьями и присылали нам фотографии и скриншоты маршрута. Но они были искренне с нами, а также все мы с поляками со всего мира.



Centrum Kultury Polskiej „Więź” wraz z Klubem Filmowym Olega Boreckiego zorganizowało, w dniach od 13 do 19 listopada, Festiwal Polskich Filmów w Kazachstanie „Wisła”. Ten skuteczny i atrakcyjny sposób promowania najnowszego dorobku polskiej kinematografii już od kilku lat cieszy się dużym zainteresowaniem wśród almatyńskich kinomanów. W ciągu 7 dni zgromadzeni w kinie „Cezar” widzowie mogli zobaczyć następujące filmy: „Podatek od miłości”, „Dzień czekolady”, „Pan T.”, „O zwierzętach

i ludziach”, „Żelazny most”, „Zgniłe uszy” i „Supernova” – produkcje reprezentujące różne gatunki sztuki filmowej (komedia, kino familijne, dokument, dramat). Podsumowaniem tego swoistego święta polskiej kultury była zorganizowana po ostatnim seansie emocjonująca wymiana wrażeń i opinii z udziałem widzów i organizatorów festiwalu. Wniosek płynący z dyskusji, której moderatorem był Oleg Borecki, wydaje się być oczywisty: polskie filmy są w Алматы nie tylko chętnie oglądane, ale i doceniane.

Центр польской культуры „Вензь” совместно с киноклубом Олега Борецкого организовали, с 13 по 19 ноября, Фестиваль Польских Фильмов в Казахстане „Висла”. Этот эффективный и привлекательный способ продвижения последних достижений польского кинематографа пользуется большой популярностью у алматинских киноманов

уже 3 года. В течении 7 дней зрители, собравшиеся в кинотеатре „Цезарь” могли увидеть следующие фильмы: „Налог на любовь”, „День шоколада”, „Мистер Т.”, „О животных и людях”, „Железный мост”, „Тухлые уши” и „Сверхновая” - представляющие различные жанры киноискусства (комедия, семейное кино, документальное кино, драма). Итогом этого своеобразного праздника польской культуры стал обмен впечатлениями и мнениями с участием зрителей и организаторов фестиваля, организованный после последнего сеанса. Вывод полученный из дискуссии, модератором которой был Олег Борецкий, кажется очевидным: польские фильмы в Алматы не только с удовольствием смотрят, но и ценят.

tłumaczenie:
Elżbieta Kujawa

W tym roku nauczyciele z Polski, Lucyna Ejma i Piotr Boroń, działając pod auspicjami Centrum Kultury Polskiej „Więź”, nawiązali współpracę ze znanym polskim pisarzem – Piotrem Wojciechowskim. Ten wybitny prozaik, po-

eta, krytyk filmowy i publicysta przez najbliższe miesiące gościć będzie w Алматы poprzez nagrywane specjalnie dla almatyńskiej Polonii (oraz miłośników języka polskiego i polskiej kultury) krótkie felietony, poruszające

różnorodną tematykę związaną z Polską. Wierzimy, że te kilkunutowe nagrania, cechujące się piękną, literacką polszczyzną, spełnią ważną rolę w propagowaniu języka polskiego, przybliżą wiedzę o Polsce oraz skłonią do dyskusji



o ważnych dla współczesnego człowieka problemach.

В этом году учителя из Польши, Люцина Эйма и Петр Боронь, действуя под эгидой Польского Культурного Центра «Więź», со-

трудничали с известным польским писателем – Петром Войцеховским. Этот выдающийся прозаик, поэт, кинокритик и публицист, в ближайшие месяцы посетит Алматы посредством записей, сделанных специаль-

но для алматинской Полонии (и любителей польского языка и культуры): коротких фельетонов, затрагивающих разнообразную тематику, связанную с Польшей. Верим, что эти несколькоминутные записи, отличающиеся красивым литературным польским языком, сыграют важную роль в распространении польского языка, обогатят дополнительными знаниями о Польше, а также дадут импульс к дискуссии о важных для современного человека проблемах.

tłumaczenie:

Swietłana Semionowa

Najważniejsze to trzymać się razem

Rozmowa z prezes Centrum Kultury Polskiej „Więź” w Ałmaty – panią Tatianą Sławecką

„AŁMATOR”: 27 lat temu, w czerwcu 1993 roku, powstało Centrum Kultury Polskiej „Więź” w Ałmaty. Jak z perspektywy przeszłości ćwierćwiecza prezentuje się dorobek stowarzyszenia, któremu Pani prezesuje?

Tatiana Sławecka: Moim zdaniem najcenniejszym osiągnięciem „Więzi” jest to, że udało się zjednoczyć Polaków z regionu ałmatyńskiego i Ałmaty. Obecnie Centrum Kultury Polskiej „Więź” zrzesza ponad 500 osób z Ałmaty, wiosek: Nura, Żanaszar, Bielbułak, a także z Tałgaru, Jessyku i Kapszagaju. Wspólnie staramy się zachować polskie tradycje i zwyczaje oraz dbamy

o polskość w rodzinach. Uroczyscie obchodzimy święta państwowe, takie jak: Dzień Niepodległości Polski, rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja i Dzień Polonii i Polaków za Granicą; wspólnie wyjeżdżamy na majówkę. Co roku robimy choinkę dla polskich dzieci. Raz w miesiącu w katedrze Najświętej Trójcy w Ałmaty odbywa się msza święta w języku polskim.

Od 2012 roku wydajemy kwartalnik „Ałmatyński Kurier Polonijny”, w którym można poczytać o Polsce, jej historii, znanych Polakach, najważniejszych wydarzeniach polonijnych oraz zapoznać się z rodzinnymi historiami naszych członków.



Robimy również wszystko, aby promować Polskę oraz polską kulturę wśród miejscowej ludności. Nasze Centrum wchodzi w skład Zgromadzenia Narodów Kazachstanu. Regularnie uczestniczy w imprezach przez nie organizowanych reprezentując Polaków. Co roku organizujemy Festiwal Filmu Polskiego, organizujemy koncerty polskich muzyków, przedstawienia teatralne z udziałem aktorów z Polski.

Jakie miejsce w działalności „Więzi” zajmują polskie klasy z Gimnazjum nr 23 w Ałmaty?

Jednym z najważniejszych celów założycieli naszej organizacji było

podtrzymywanie tradycji polskich oraz nauka języka ojczystego, który prawie uległ zatarciu w czasach Związku Radzieckiego. Dlatego jednym z pierwszych podjętych kroków w naszej działalności było nawiązanie kontaktów z Ośrodkiem Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą (ORPEG), który wysyła corocznie nauczycieli do wielu różnych krajów, w tym do Kazachstanu. Dzięki tej współpracy w 1995 roku w Ałmaty w Gimnazjum nr 23 zostały otwarte polskie klasy i od tego momentu opieka nad nimi jest dla nas zadaniem priorytetowym. Co roku przeprowadzamy rekrutację do polskich klas, staramy się utrzymywać serdeczne relacje z administracją szkoły oraz w miarę możliwości wspieramy nauczycieli. Robimy wszystko, żeby uczniowie byli częścią naszego polonijnego społeczeństwa, zapraszamy młodzież do udziału we wszystkich przedsięwzięciach Centrum.

Na mapie polonijnej Kazachstanu „Więź” jest jednym z wielu polskich stowarzyszeń. Jak układa się jej współpraca z innymi organizacjami?

Centrum Kultury Polskiej „Więź” wchodzi w skład Związku Polaków Kazachstanu i współpracuje z polonijnymi organizacjami z całego kraju. Uczestniczymy w ogólnokazachstańskich wydarzeniach polonijnych, takich jak: festiwal Anny German w Nur-Sułtanie, „Polonia Śpiewająca” w Koksze-tau, wysyłamy naszych przedstawicieli na konkurs recytatorski „Kresy” w Karagandzie itd. Nasi sportowcy biorą udział w Kazachstańskich Zimowych Igrzyskach Polonijnych w stolicy i innych wydarzeniach sportowych, których głównym inicjatorem zwykle jest stowarzyszenie „Polska Jedność” z Nur-Sułtanu.

Sprawuje Pani funkcję prezesa ważnego stowarzyszenia polonijnego zaledwie od roku. Którą z inicjatyw podjętych w tym czasie przez „Więź” może Pani uznać za najbardziej znaczącą?

Niestety, druga połowa pierwszego roku mojej kadencji jako prezesa przypadła na czas pandemii. W tym okresie nie mieliśmy możliwości robienia wspólnych przedsięwzięć i najważniejszym celem była troska o bezpieczeństwo i zdrowie naszych członków. W tej lepszej, pierwszej połowie nie zdążyłam zrobić czegoś bardzo znaczącego. Starałam się podtrzymywać dotychczasowe tradycje Centrum - był organizowany Festiwal Filmu Polskiego oraz spotkanie wigilijne z choinką dla naszych dzieci. Nawiązaliśmy współpracę ze Stowarzyszeniem „Polska Jedność” z Nur-Sułtanu i w lipcu, z inicjatywy naszych rodaków ze stolicy, zrealizowano projekt „Polonijny Quiz”. Ta forma wspólnego spędzania czasu bardzo spodobała się naszym członkom i przed Bożym Narodzeniem już sami zorganizowaliśmy „Quiz Świąteczny”. Bardzo dobrym pomysłem było zaproszenie zespołów „Narcyz” i „Syrdeny” z Pawłodaru, których występ na koncercie z okazji Dnia Niepodległości Polski na zawsze zostanie w naszych sercach.

Ciężkim wyzwaniem dla stowarzyszenia oraz osobiście dla Pani, jako prezesa, była i jest pandemia. Jak wpłynęła ona na realizację celów statutowych organizacji?

Wszystkim nam naprawdę brakowało czasu spędzanego razem, bo nie odbyło się żadne z zaplanowanych wydarzeń. Starałam się robić wszystko, aby utrzymać kontakt między członkami Centrum, przynajmniej online. Na przykład wy-

mieniliśmy się zdjęciami naszych koszyczków i dekoracji oraz życzeniami na Wielkanoc. Podczas ścisłej kwarantanny większość czasu musieliśmy spędzać w domu. Chyba najtrudniejsze było to dla naszych dzieci, pełnych energii, której nie miały możliwości wykorzystać. Starałam się zmotywować je do udziału w konkursach artystycznych. Niektórym uczniom udało się zdobyć ciekawe nagrody. Najbardziej wysportowani z naszych reprezentantów startowali w wirtualnych biegach. Nasze Centrum wzięło udział, też w formie online, w Narodowym Czytaniu 2020. W październiku najbardziej potrzebującym została przekazana pomoc finansowa, którą otrzymaliśmy od Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach wsparcia Polonii i Polaków za granicą. Przeżywamy trudne czasy, więc najważniejsze to trzymać się razem.

Jak wygląda współpraca Centrum z Polską?

Oprócz już wymienionej współpracy z ORPEG, mamy stałe wsparcie od Konsulatu Generalnego RP w Ałmaty, Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” oraz Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, od których dostajemy dofinansowanie na nasze polonijne przedsięwzięcia i pomoc dla najbardziej potrzebujących. Corocznie nasi członkowie wyjeżdżają na kursy języka polskiego do różnych ośrodków w Polsce. Ałmatyńska Polonia bierze udział w Igrzyskach Polonijnych. Dzieci i młodzież, dzięki zaproszeniom od polskich stowarzyszeń i fundacji, takich jak „Uśmiech Dziecka”, „Barwy Tęczy” i innych, mają możliwość wyjazdu do Ojczyzny swoich przodków. Tam mogą bezpośrednio obcować z polską literaturą, histo-

rią i sztuką, a nie tylko poznawać ją z podręczników, podczas codziennych zajęć lekcyjnych. Wyjazdy te urozmaicone są wycieczkami do miejsc historycznych, wyjściami kulturalnymi i spotkaniami integracyjnymi.

Jakie zadania chciałaby Pani zrealizować w najbliższej przyszłości?

Obecnie wszystkie nasze plany zależą od sytuacji epidemiologicznej i przebiegu kwarantanny. Oczywiście chciałabym więcej spotykać się, rozmawiać, spędzać czas z członkami naszego stowarzyszenia, wyjeżdżać razem poza miasto, korzystać z aktywnego wypoczynku. Mam nadzieję, że na Święto Niepodległości uda się zorganizować w Алматы Festiwal Polskich Filmów „Wisła”. Nasi sportowcy zgłosili się do udziału w Biegu Niepodległości 1918 - 2020. Dzieci i młodzież przygotowują się do udziału w konkursach recytatorskich. Bez względu na wszystkie ograniczenia, życie stowarzyszenia toczy się, a my jesteśmy dobrej myśli.

Rozmawiali:

Lucyna Ejma i Piotr Boron

САМОЕ ГЛАВНОЕ - ДЕРЖАТЬСЯ ВМЕСТЕ - ИНТЕРВЬЮ С ПРЕДСЕДАТЕЛЕМ ЦЕНТРА ПОЛЬСКОЙ КУЛЬТУРЫ “ВЕНЗЬ” В АЛМАТЫ ТАТЬЯНОЙ СЛАВЕЦКОЙ

„АЪМАТОР”: 27 лет назад, в июне 1993 года, в Алматы был основан Польский культурный центр “Вензь”. Каков результат деятельности организации, которой Вы руководите, за более чем четверть века её существования?

Татьяна Славецкая: На мой взгляд, самым ценным достижением ЦПК «Вензь» является то, что удалось объединить поля-

ков из Алматинской и Алматинской области. В настоящее время Польский культурный центр «Вензь» в Алматы объединяет более 500 человек из Алматы, сел Нура, Жанашар, Белбулак, а также из Талгара, Ессыка и Капшагай. Вместе мы стараемся сохранить польские традиции и обычаи, польский язык в наших семьях. Мы торжественно отмечаем национальные праздники, такие как День Независимости Польши; установилась традиция совместной поездки в Майовку по случаю принятия Конституции 3 мая и Дня польской диаспоры; каждый год мы делаем ёлку для польских детей. Раз в месяц в соборе Пресвятой Троицы в Алматы проходит месса на польском языке. С 2012 года мы издаем ежеквартальный журнал «Алматынский Курьер Польонинь», в котором вы можете прочитать о Польше, ее истории, знаменитых поляках, важнейших событиях польской диаспоры и узнать о семейных историях наших членов. Мы также делаем всё, чтобы популяризировать Польшу и польскую культуру среди местного населения. Наш центр является частью Ассамблеи народов Казахстана. Он регулярно участвует в мероприятиях, организованных этой организацией, представляя поляков. Каждый год мы проводим фестиваль польского кино. Также мы организуем концерты польских музыкантов, театральные постановки польских актеров.

Какое место занимают классы польского языка школы-гимназии №23 в деятельности ЦПК “Вензь”?

Одной из важнейших целей основателей нашей организации было сохранение польских тра-

диций и изучение родного языка, который мы почти потеряли во времена Советского Союза. Поэтому одним из первых шагов в нашей деятельности стало налаживание сотрудничества с Центром развития польского образования за рубежом (ORPEG), который ежегодно отправляет учителей в разные страны, в том числе и в Казахстан. Благодаря этому сотрудничеству в 1995 году в Алматы в школе-гимназии №23 открылись классы польского языка, и с этого момента забота о них является нашей приоритетной задачей. Каждый год мы набираем 8-й польский класс, стараемся поддерживать теплые контакты с администрацией школы и, по возможности, поддерживать учителя. Мы делаем всё, чтобы учащиеся польских классов были частью нашей польской общины, приглашаем молодежь участвовать во всех мероприятиях Центра.

На карте польской диаспоры в Казахстане ЦПК «Вензь» - одно из многих польских объединений. Как он работает с другими организациями?

Польский культурный центр “Вензь” является частью Союза поляков Казахстана и сотрудничает с польскими организациями со всего Казахстана. Мы участвуем в общеказахстанских мероприятиях польской диаспоры, таких как фестиваль Анны Герман в Нур-Султане, «Поющая Полония» в Кокшетау, отправляем своих представителей на конкурс чтецов «Кресы» в Караганде и другие. Наши спортсмены приняли участие в Казахстанских зимних Играх польской диаспоры в Нур-Султане и других спортивных мероприятиях, главным

инициатором которых обычно является общество «Polska Jedność» из Нур-Султана.

Вы стали Председателем важной организации польской диаспоры всего год назад. Какую из инициатив, предпринятых в это время «Вензь», Вы можете считать наиболее значимой?

К сожалению, вторая половина моего года в качестве Председателя пришлась на пандемию, когда у нас не было возможности проводить совместные предприятия, и самым важным было заботиться о безопасности и здоровье наших членов. В той лучшей первой половине у меня не было времени сделать что-то очень значимое. Я старалась сохранить сложившуюся традицию Центра - был фестиваль польского кино и рождественская встреча с ёлкой для наших детей. Мы наладили сотрудничество с обществом «Polska Jedność» из Нур-Султана и в июле по инициативе наших соотечественников из столицы был организован совместный проект «Polonijny Quiz». Нашим участникам очень понравилась такая форма совместного времяпрепровождения, и перед Рождеством мы сами организовали «Рождественский квиз». Очень хорошей идеей было пригласить творческие коллективы «Нарцисс» и «Сырены» из Павлодара, выступление которых на концерте по случаю Дня независимости Польши навсегда останется в наших сердцах.

Пандемия была и остается сложной задачей для общества и для Вас лично как председателя. Как это повлияло на реализацию

уставных целей организации?

Нам всем очень не хватало времени, проведенного вместе, потому что ни одно из запланированных мероприятий не состоялось. Я старалась изо всех сил поддерживать связь между членами Центра, по крайней мере, онлайн. Например, мы обменялись фотографиями наших корзинок и украшений и пожеланиями на Пасху. Во время строгого карантина большую часть времени приходилось проводить дома. И, наверное, самым сложным это было для наших детей, у которых много энергии, которую они не могли использовать. Поэтому я пыталась мотивировать их участвовать в художественных конкурсах, в результате которых некоторые из наших детей получили награды. Самые спортивные из наших представителей соревновались в виртуальных пробежках. Наш Центр принял участие в Национальном чтении 2020 также онлайн. В октябре для наиболее нуждающихся мы раздали финансовую помощь, которую мы получили от Фонда „Pomoc Polakom na Wschodzie” из средств Канцелярии Премьер-министра Польши в рамках поддержки польской диаспоры и поляков за рубежом. Мы переживаем трудные времена, поэтому самое главное - держаться вместе.

Как Центр сотрудничает с Польшей?

В дополнение к уже упомянутому сотрудничеству с ORPEG, у нас есть постоянная поддержка со стороны Генерального консульства Республики Польша в Алматы, Ассоциации “Wspólnota Polska и Фонда „Pomoc Polakom na Wschodzie”, от которых мы получаем финансирование для наших мероприятий

и помощи нуждающимся.

Каждый год наши участники посещают курсы польского языка в различных языковых школах Польши. Польская община Алматы принимает участие в Полонийных олимпиадах. Благодаря приглашениям от польских обществ и фондов, таких как «Uśmiech Dziecka», «Barwy Tęczy» и других, дети и подростки имеют возможность приехать на родину своих предков и узнать о польской литературе, истории, искусстве не только из учебников, во время повседневных занятий, но посещая исторические места в Польше, во время программы с разнообразными ежедневными поездками, культурными экскурсиями, интеграционными встречами.

Какие задачи Вы хотели бы решить в ближайшем будущем?

На данный момент все наши планы зависят от эпидемиологической ситуации и строгости карантина. Конечно, хотелось бы больше встречаться, общаться, вместе проводить время, выезжать за город на активный отдых. Я надеюсь, что состоится фестиваль польского кино «Висла» в Алматы, который мы готовим ко Дню Независимости Польши. Наши спортсмены вызвались участвовать в «Бегах независимости 1918 г». Дети и молодежь готовятся к участию в конкурсах чтецов. Несмотря на все ограничения, жизнь Центра продолжается, и мы настроены позитивно.

tłumaczenie:
Tatiana Sławecka



Polonika ałmatyńskie



Polonika (albo: „polonica”), jak nas informuje „Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych” W. Kopalińskiego, to dokumenty (rękopisy, druki, dzieła sztuki, pamiątki historyczne itp.) w języku polskim albo dotyczące Polski, krajowe i zagraniczne. Wierzymy, że żywe zainteresowanie naszych Czytelników wzbudzą polonika ałmatyńskie, których jest nie mało i o których istnieniu zapewne nie wszyscy wiedzą. Wyjaśnijmy: za polonika ałmatyńskie, które zamierzamy w tym miejscu prezentować, zgodnie z definicją słynnego leksykografa, uważać będziemy wszystkie polskie pamiątki historyczne związane z naszym miastem, bądź znajdujące się w Ałmatach.

Prezentację poloników ałmatyńskich rozpoczynamy od powstałego w styczniu 1942 r. wiersza „Wierzby w Ałma-Acie”. Jego autorem jest polski pisarz i poeta żydowskiego pochodzenia Aleksander Wat. Wojenne, więziennie-tułacze losy poety obejmują między innymi pobyt w Ałmatach, o czym możemy przeczytać w obszernym pamiętniku Wata „Mój wiek” oraz wspomnieniach jego żony Oli Watowej „Wszystko co najważniejsze...” Po aresztowaniu w 1940 r. we Lwowie przez NKWD Wat jest więziony w Kijowie, Moskwie (Łubianka) i Saratowie. Po zwolnieniu z więzienia pod koniec 1941 r. wyrusza do Ałmatów w poszukiwaniu żony i syna. Tu, skrajnie wyczerpany, zostaje umieszczony

przez Delegaturę Rządu Polskiego w szpitalu. „Cały czas tam spędzony – wspomina Ola Watowa – wypełnia pisanem i wysyłaniem kartek pocztowych do wszystkich delegatur rozsianych na terenie Kazachstanu z zapytaniem o mnie i syna. I w końcu odnajduje nas na tych bezmiernych przestrzeniach w kołchozie, w czimkentskiej obłasti, gdzie umierający z głodu pracowaliśmy na polach bawełnianych.” Nim dojdzie do spotkania

rozdzielonej po lwowskim aresztowaniu rodziny, Wat pisze w szpitalu dedykowany żonie i synowi przejmujący wiersz. Tak o okolicznościach powstania „Wierzb w Ałma-Acie”, jednym z najpiękniejszych utworów, jakie wyszły spod pióra Wata, pisała jego żona: „Od Aleksandra nie miałam żadnej wiadomości do chwili wypuszczenia go z więzienia, kiedy nas wreszcie odszukał. Po amnestii przetrzymano go jeszcze trzy miesiące. Z trudem dowlókl się do Ałma Aty, gdzie już była nasza Delegatura, a przede wszystkim NKWD, do którego natychmiast poszedł, żeby dowiedzieć się o nas, o mnie i Andrzeju (...). Aleksander ledwie trzymał się na nogach, był chory. Tu trzeba powiedzieć, że sowiecki lekarz przynosił mu do szpitala prawie każdego dnia porcję wątroby, żeby go odżywić, dodać mu sił. Był zagłodzony (...). Tam też napisał i wydrukował w czasopiśmie ambasady rządu londyńskiego w Kujbyszewie wiersz „Wierzby w Ałma-Acie”, z dedykacją **Zaginionej rodzinie.**”

opracowanie: Redakcja

Полоница, произносим полоника, так нас информирует словарь выражений и оборотов иностранных языков В. Копелинского, это документы, рукописи, печати, произведения искусства, исторические воспоминания и тд в польском языке

или то, что касается Польши. Национальной или заграничной. Живой интерес наших читателей побуждает алматинские полонийцы, которых есть не мало и о которых наверняка не все знают. Поясним, алматинскую полонию, которую мы презентует, по определению известного лексикографа, мы будем беречь все польские исторические сувениры, связанные с нашим городом и находящиеся в Алматы. Презентацию алматинские полонистов начинаем записей января 1942 года стихотворением «Ивы в Алма-ате». Его автор Александр Ват. Военно-тюремная судьба поэта включает между инными и пребывание в Алматы. О чем можем прочесть в обширном дневнике Вата «Мой век», в воспоминаниях его жены Оли Ватовей «Всё, что важно». После ареста в 1940 году, во Львове, через НКВД, Ват заключён в тюрьму в Киеве, Москве на Лубянке и Саратове. В конце 1941 года освобождается и уезжает в Алматы искать жену и сына. Здесь абсолютно обесиленный остаётся в госпитале, куда попадает благодаря Делегации Польского Правительства. Проведя там много времени, вспоминает Оля Ватова, отправляет письма до всех делегаций, находящихся на территории Казахстана с вопросами о мне и сыне. И в конце находит нас на бесконечных пространствах в колхозе в чимкентской области, где умирающий с голоду работали мы на хлопковых полях. Прежде чем произошла встреча семьи, разделенной по вине львовского ареста, Ват пишет в госпитале переданной жене и сыну, стихотворение «Ивы в Алма-ате», одно из прекраснейших произведений вышедших из под пера Вата, писала его жена. Од Александра не имела ни каких известий с момента выхода его из тюрьмы и до момента встречи. После амнистии прошло три месяца, с трудом доехал до Алматы, где была наша делегация, а перед этим НКВД, куда сразу пошёл, чтобы узнать о нас, о мне и Анджее. Александр еле держался на ногах был больным. Нужно сказать, что советский врач приносил каждый день порцию печени, для того чтобы его поддержать, дать ему сил. Там же написал и напечатал в журнале Посольства в Куйбышеве стихотворение, посвящённое «Потерянной семье».

tłumaczenie: **Natalia Dubrowska**

WIERZBY W AŁMA-ACIE

Zaginionej rodzinie

Wierzby są wszędzie wierzbami...

Pięknaś, w szronie i blasku, wierzbo ałmaatyńska.
Lecz jeśli cię zapomnę, o sucha wierzbo z ulicy Rozbrat,
Niech uschnie moja ręka!

Góry są wszędzie górami...

Tiań-Szań przede mną żegluję w fioletach –
Pianka ze światła, głąz z barw, blaknie i niknie –
Lecz jeśli cię zapomnę, daleki szczycie tatrzański,
Potoku Biały, gdzie z synem barwne roiłem żeglugi,
Żegnani cichym uśmiechem naszej dobrej patronki –
Niech się w kamień tiańszański obróć!

Jeśli was zapomnę

Jeśli Cię zapomnę, miasto me rodzinne...
Nocy warszawska, deszczu i burzo warszawska, gdzie
„w bramie dziad wyciąga rękę
pies rozerwał mu sukienkę”...

Śpij Jędrusiu...

Rozrzucam ręce żałośnie, jak polska płacząca wierzba

Jeśli was zapomnę,
Lampy gazowe Żurawiej – stacje mej męki miłosnej,
Świetliste serca wtulone w ciemną wstydlivość liści,
I szept, i szmer, i deszcz, w alei turkot dorożki
I złotopióry świt gołębi...
Jeśli Cię zapomnę, walcząca Warszawo,
W krwi spieniona Warszawo, piękna dumą swych mogił...

Jeśli Cię zapomnę...

Jeśli Was zapomnę...

Ałma-Ata, styczeń 1942

Uczniowie piszą

Z rodzinnego Mazowsza do dalekiego

Kazachstanu – zagadkowe losy mojego pradziadka

Nieodłączną częścią „AŁMATORA” będą prace uczniów powstałe przy okazji różnych konkursów, napisane w ramach zajęć szkolnych bądź w innych okolicznościach. Poniżej drukujemy pracę Angeliny Celińskiej, zgłoszoną w listopadzie 2019 r. na Ogólnokazachstański Konkurs Literacki, poświęcony 83. rocznicy deportacji Polaków do Kazachstanu zorganizowany przez „Polską Jedność” w Astanie.



Historia mojej rodziny, a przede wszystkim to, w jakich okolicznościach znalazła się ona w Kazachstanie, jest dla mnie wciąż pełna zagadek i pytań bez odpowiedzi. Niestety nie zachowały się dokumenty, dzięki którym można byłoby te zagadki rozwiązać. W swojej pracy chcę przytoczyć, dla mnie dość tajemnicze, losy mojego pradziadka, które udało mi się odtworzyć na podstawie relacji rodzinnych. Być może kiedyś jakiś historyk wyjaśni dokładnie, jak mój pradziadek trafił z rodzinnego Płocka do dalekiego Kazachstanu.

Jestem uczennicą 11-ej klasy Gimnazjum nr 23 w Ałmaty. Rozpoczęłam naukę w tej szkole od klasy ósmej. Wtedy zaczęła się moja przygoda z językiem polskim oraz zrodziła potrzeba pełniejszego poznania historii mojej rodziny. Kiedy dowiedziałam się, że w Ałmaty jest szkoła z polskimi klasami, byłam bardzo szczęśliwa. Pojawiła się możliwość uczenia się ojczystego języka, polskiej historii, kultury, literatury, poznawania polskich tradycji. Ojczystego dlatego, że mam polskie korzenie. Bardzo chciałabym wyjechać do Polski, żeby już nie przez Internet, ale bezpośrednio poznawać ojczyznę moich przodków i zamieszkać w jednym z jej pięknych miast.

Moje przyjście na świat w Ałmaty poprzedziły zagmatwane losy mojego pradziadka, który w 1939 r. rozpoczął swoją tułaczkę na Wschód. Po wojnie pradziadek dotarł do Ałmaty, to właśnie wtedy zaczyna się «kazachstańska» historia mojej rodziny.

Urodziłam się, tak jak moi rodzice i dziadkowie, w Kazachstanie. Od dziecka wychowuję się w kulturze rosyjskiej, biegle mówię po rosyjsku, uczę się w rosyjskojęzycznej szkole. Jestem świadoma tego, że historia nieoczekiwanie wdarła się w życie mojej rodziny i dlatego czuję wielki szacunek do swoich przodków. Moja mama zapisała mnie do szkoły w Ałmaty z polskimi klasami, bo chciała, żebym mogła kształtować swoją polską tożsamość. Jestem jej i dziadkom za to bardzo wdzięczna. Mam okazję do wyjazdów na obozy polonijne, dzięki czemu wzmacniam w sobie wewnętrzne przekonanie, że jestem częścią narodu polskiego. Jestem też bardzo wdzięczna nauczycielom, którzy są kierowani do pracy dydaktycznej w Ałmaty. Wszyscy oni pomagają mi czuć się Polką, a ja staram się, jak najlepiej uczyć i jak najlepiej przygotować do kontynuowania nauki w Polsce. Marzę o tym, aby studiować w Krakowie. Mieszkam w Kazachstanie, ale moje serce jest w Polsce!

OTO KRÓTKIE DZIEJE MOJEGO PRADZIADKA

Mikołaj Celiński urodził się 30.09.1902 r. w Polsce. Do 1939 r. był obywatelem Polski, jego dokładny adres zamieszkania nie jest znany. Miał starszego brata Eugeniusza (data jego urodzenia nie jest znana). Jesienią 1939 r., już po wybuchu wojny, bracia uciekli z Polski do krajów nadbałtyckich, przez Litwę na Łotwę. Do 1940 r. mieszkali na Łotwie. Tutaj też postanowili, na wszelki wypadek, spalić swoje dokumenty (akty urodzenia i dowody osobiste). Po aneksji państwa łotewskiego przez Związek Radziecki, Eugeniusz pozostał na Łotwie, a Mikołaj postanowił wyjechać dalej, w głąb ZSRR. W Rostowie nad Donem otrzymał nowe dokumenty, w których postanowił, dla własnego bezpieczeństwa, zmienić swoją tożsamość. Tak narodził się Mikołaj Celinski, obywatel ZSRR narodowości rosyjskiej.

Wkrótce rozpoczęła się wojna niemiecko - radziecka, w której Mikołaj brał udział. Przed pójściem na front skończył przyspieszone kursy dla czołgistów. Za udział w wyzwoleniu Budapesztu otrzymał medal. Tuż po wojnie Mikołaj postanowił osiedlić się w Kazachstanie. Od 1948 roku pracował w obwodo-

wym banku państwowym w Tal-dykorganie. W latach 1959-1972 był zatrudniony w banku w Ałmaty. W mieście tym Mikołaj mieszkał do swojej śmierci w 1979 roku.

Zdaję sobie sprawę, że przedstawiona historia mojego pradziadka jest bardzo krótka i być może nie każdemu wyda się ciekawa. Dla mnie intrygujące jest to, że losy mojego pradziadka odbiegają od

typowych losów Polaków, którzy trafili do Kazachstanu. I tu i tam przyczyną tułaczki była wojna i deportacje, ale jakże odmienne są to perypetie. Mój pradziadek całe życie tęsknił za rodzinnym Mazowszem, pragnął, żeby chociaż jego dzieci lub wnuki mogły zamieszkać w Polsce. Mam nadzieję, że marzenie pradziadka spełni się już wkrótce...

P. S.

Do swoich refleksji dołączam fotografię pradziadka, na której jest on ze swoją córką, a moją babcią. To jedna z nielicznych pamiątek, jakie zachowały się po pradziadku. Dlatego jest ona traktowana w naszej rodzinie jak relikwia.

Angelina Celińska





YES OR NO

Charles Dana Gibson, illustration for Collier's Weekly | flickr

Z uczniowskich dzienników

Jeden z podręczników do języka polskiego dla uczniów szkoły podstawowej definiuje dziennik jako „relację o zdarzeniach, których autor był uczestnikiem lub świadkiem (narracja pierwszoosobowa). Zapiski są prowadzone na bieżąco.” Z kolei w popularnym „Słowniku terminów literackich” możemy przeczytać, że dziennik to „przekaz złożony z zapisów prowadzonych z dnia na dzień. Dzienniki mają rozmaity charakter: niektóre z nich stawiają sobie cele przede wszystkim dokumentacyjne (diariusz), zbliżając się do kroniki, inne stanowią zbiór refleksji na tematy filozoficzne, historyczne, osobiste.”

Zatem dziennik, jak sama nazwa wskazuje („nomen omen”!!!), to codzienne zapiski („prowadzone na bieżąco”), które opatrujemy naj-

częściej datą dzienną (np. Czwartek, 24 września 2020 r.) i w których utrwalamy wydarzenia ze swojego codziennego życia. W dziennikach zapisujemy także nasze refleksje, emocje, oceny i komentarze wywołane przez te wydarzenia. Dodać należy, że dzienniki zaliczamy do utworów literackich oraz ważnych źródeł historycznych. Wielu wybitnych pisarzy, poetów, artystów, mężów stanu, czy nawet prostych ludzi, pozostawiło po sobie codzienne zapiski, stanowiące dzisiaj pasjonującą, dzięki walorom literackim i dokumentacyjnym, lekturę.

Pisanie dzienników to nie tylko okazja do utrwalania na piśmie szybko przemijającego czasu. Owszem, dziennik staje się z czasem, takie przecież jest jedno z jego przeznaczeń, niezwykle ciekawym do-

kumentem naszego życia. Pisanie dziennika stwarza również szansę wszechstronnego rozwoju, ułatwia zdobywanie wiedzy, doskonalenie umiejętności językowych (stylistycznych, gramatycznych, leksykalnych itd.), pobudza wyobraźnię, uczy wytrwałości i konsekwencji, doskonali naszą osobowość. Prowadzenie dziennika to także świetna zabawa słowem pisany. To w końcu od nas zależy, jakim posłużymy się językiem, redagując „książkę” swojego życia: poważnym, dowcipnym, ironicznym, lakonicznym, schematycznym itd. Wszystko tu zależy od naszego smaku, nastroju i chęci.

Posłuchajmy, jak ciekawie o wielkich możliwościach duchowego oddziaływania dziennika na jego autora pisał w jednej ze swoich powieści współczesny rosyjski pisarz Borys Akunin: „Dzienniki prowadzi wiele osób, zarówno na Zachodzie, jak i na Wschodzie. Naiwne gimnazjalistki zapisują w sekretnych pamiętnikach sercowe przeżycia, pryszczaci studenci oddają się nietzscheańskim rojeniom, szanowane matrony prowadzą kronikę dziecięcych chorób i salonowych plotek, pisarze wygładzają swoje myśli na użytek pośmiertnej publikacji w przedostatnim tomie pełnego wydania dzieł (w ostatnim, jak wiadomo, umieszcza się listy). Ale osoba, która w każdym zajęciu próbuje odnaleźć sposób wzniesienia się na wyższy szczebel bytu, doskonale rozumie, że prawdziwy sens codziennych pisemnych zwierzeń polega na tym, żeby rozwijać jasność umysłu i ducha. Kiedy dziennik traktuje się w taki sposób, nie jest on zwykłą pisaniną, ale Drogą, w dodatku bardzo skomplikowaną.” („Czarne miasto”).

Wiara w siłę słowa pisanego nie jest obca uczniom polskich klas. W minionym roku szkolnym uczniowie klasy 10 i 11 z powodze-

niem próbowali swych sił jako autorzy dzienników, rejestrując w nich przede wszystkim, zgodnie z prośbą nauczyciela, swoje szkolne życie. Poniżej prezentujemy wybrane fragmenty uczniowskich dzienników, dziękując utorkom za ich udostępnienie.

ПИШЕМ ДНЕВНИКИ

Один из учебников польского языка для учащихся начальной школы даёт следующее определение: «Дневник - рассказ о событиях, участником или очевидцем которых был автор (повествование от первого лица). Записи ведутся регулярно.» В свою очередь в популярном «Словаре литературных терминов» мы можем прочитать, что дневник - это «повествование, складывающееся из ежедневно проводимых записей. Дневники имеют разнообразный характер: некоторые из них ставят перед собой прежде всего документальные цели (дневник), приближаясь к хроникам; другие представляют собой сборники размышлений на философские, исторические и личные темы.» Потому дневник, как и указывает название («имя говорит само за себя»), - это каждодневные записи («ведутся регулярно»), чаще всего с указанием даты (например: Четверг, 24 сентября 2020 г.), в которых мы фиксируем события из нашей повседневной жизни. В дневниках мы также записываем свои размышления, эмоции, оценки и комментарии, вызванные этими событиями. Следует добавить, что дневники причисляются к литературным произведениям и значительным историческим источникам. Многие выдающиеся писатели, поэты, представители искусства, государственные деятели или

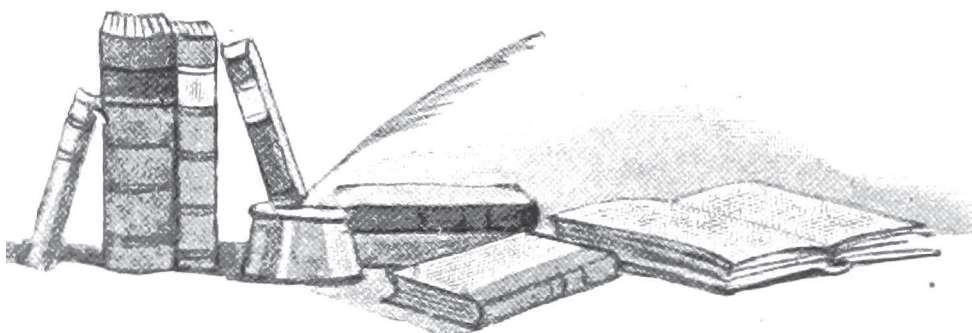
даже обычные люди оставили после себя ежедневные записи, составляющие на сегодняшний день увлекательный объект для чтения, благодаря художественной и документальной ценности. Ведение дневников - не только возможность письменной фиксации событий быстротечного времени. Да, конечно со временем дневник становится необычайно любопытным документом нашей жизни, в чём и заключается одно из его предназначений. Но прежде всего запись дневников даёт шанс всестороннего развития, облегчает получение знаний, оттачивает языковые навыки (стилистические, грамматические, лексические и т. д.), пробуждает воображение, учит усидчивости и последовательности, совершенствует нашу индивидуальность. Ведение дневника также отличное развлечение письменным словом. В конце концов, от нас зависит, каким мы воспользуемся языком, редактируя «книгу» своей жизни: серьёзным, шуточным, ироничным, лаконичным, схематичным и т. д. Всё здесь зависит от нашего вкуса, настроения и желания.

Давайте послушаем, как интересно о больших возможностях духовного воздействия дневника на его автора писал в одной из своих повестей современный российский писатель Борис Акунин: «Дневник ведут многие,

как на Западе, так и на Востоке. Юные гимназистки записывают в заветную тетрадку свои сердечные переживания, прыщелобые студенты предаются ницшеанским грёзам, семейные матроны ведут хронику детских болезней и салонных сплетен, писатели причёсывают свои мысли ради посмертной публикации в предпоследнем томе полного собрания сочинений (в последнем, как известно, бывают «Письма»). Но человек, который во всяком занятии стремится отыскать способ подняться на более высокую ступеньку бытия, хорошо понимает: настоящий смысл ежедневных письменных излияний в том, чтобы развивать ясность ума и духа. Когда к дневнику относятся подобным образом, это не просто бумагомарание, а Путь, и очень непростой.» («Чёрный город»).

Вера в силу письменного слова не чужда ученикам польских классов. В прошлом учебном году учащиеся 10 и 11 классов успешно испытали свои силы в качестве авторов дневников, записывая в них по просьбе учителя прежде всего свою школьную жизнь. Ниже представляем избранные фрагменты, выражая благодарность авторам за их публикацию.

tłumaczenie:
Anna Jenikiejewa



Angelina Celińska

(klasa 11)

Piątek, 13 września 2019 rok

Dzisiaj był typowy dzień. Lekcje były trochę trudne. W szkole nie zmęczyłam się zbyt. Po przybyciu na lekcję polskiego mój nastrój się poprawił. Wróciłam do domu szczęśliwa i zadowolona. W domu odrobiłam pracę domową jak zwykle.

Sobota, 21 września 2019 rok

Był bardzo ciekawy dzień. Po lekcjach aktywnie spędziłam czas z kolegami. Później poszliśmy na lody. Wróciłam do domu, szybko zrobiłam pracę domową. Dzisiaj zostałam pierwszy raz sama w domu na noc. Było trochę strasznie.



Środa, 25 września 2019 rok

To był trochę szalony dzień. Musiałam szybko zrobić wiele różnych rzeczy. Jedna z nauczycielek przyszła dziś do nas na język polski i poprosiła o nagranie filmu z życzeniami z okazji Dnia Nauczyciela. Bardzo szybko pan Piotr napisał mi życzenia, a ja nagrałam filmik. Wyszło bardzo pięknie.

Czwartek, 3 października 2019 rok

Dzisiaj był ciekawy dzień. Udało mi się zrobić wiele rzeczy. Od samego rana w szkole pomagałam zorganizować salę na lekcję ekologiczną. Po tej lekcji była próba koncertu na Dzień Nauczyciela. Po próbie poszłam na spacer z kolegami i koleżankami. Byliśmy w Parku Pierwszego Prezydenta; było tu bardzo pięknie, spadały liście z drzew, biegała wiewiórka z drzewa na drzewo. Była bardzo sympatyczna atmosfera. Jesień jest cudowną porą!

21-27 października 2019 rok

Przez te wszystkie dni przygotowywałam się do konkursu „Kresy” w Karagandzie. Lekcje w szkole poszły dobrze, były ciekawe tematy. Pomimo tego, że się przygotowywałam, poszłam z mamą do teatru na spektakl „Tramwaj zwany pożądaniem”.

25 listopada – 1 grudnia 2019 rok

25 listopada miałam urodziny, skończyłam 17 lat. Moi przyjaciele sprawili mi niespodziankę, przynieśli ciasto, kwiaty, balony i dużo prezentów. W sobotę pisałam test, a po teście razem z przyjaciółmi poszliśmy na karaoke.

16-22 grudnia 2019 rok

Ten tydzień był bardzo ciekawy. W szkole na lekcje nie chodziłam, bo miałam próby choinkowe. Na lekcjach języka polskiego mówiliśmy o święcie Bożego Narodzenia. Co robiłam oprócz tego? W niedzielę poszłam z mamą na quiz bożonarodzeniowy.

23-29 grudnia 2019 rok

Cały tydzień prowadziłam choinki, od samego poniedziałku do piątku. Bardzo dobrze mi to wyszło. W środę z 10-tą klasą robiliśmy Boże Narodzenie. Przygotowaliśmy różne potrawy: karpia, ciasto, zupę grzybową itd. Dla mnie było ważne to, aby iść do kościoła i dzielić się opłatkiem.

27-30 stycznia 2020 rok

Ja, Władek, Ela i pan Piotr nagrywaliśmy filmik na konkurs. Zagrałam w tym filmie główną rolę.

Elżbieta Andrzejewska

(klasa 10)

11.09.19

Dzisiaj pan Piotr powiedział nam, żebyśmy założyli dziennik. Teraz będę pisać tutaj o swoich postępkach.

14.10.10

Byliśmy dziś w Muzeum Narodowym. Tematem naszego spotkania była II wojna światowa. Byliśmy zmęczeni, ale było ciekawie.

20.10.19

Dzisiaj był taki ciekawy dzień. Rano byłam zirytowana. Z niczym nie dawałam sobie rady, choć wcześniej wstałam. W końcu pojechaliśmy z Romanem na casting i poszło dobrze, byliśmy zadowoleni.

10.11.19

Już jest niedziela. Wczoraj dobrze wypadł nasz koncert z okazji Święta Niepodległości Polski. Staralam się śpiewać głośniej i z emocjami, uśmiechem. Chyba mi to wychodziło. Dobrze, że pan Piotr śpiewał razem z nami, czułam się o wiele wygodniej.

12.10.19

Hej! Dzisiaj był taki długi dzień... Nie wiem, co będzie jutro.

20.11.19

O matko... Co za dzień? Nikt nie rozumiał, co ja mówię. Ale z panem lekcje przeszły dobrze, tylko to mnie cieszy.

24.11.19

Niedziela!!!

25.11.19

Pięknie się zima zaczęła! Dzisiaj były urodziny Angeliny! Wszystko poszło dobrze i ślicznie! Bardzo spodobała się Angelinie niespodzianka, którą zrobiliśmy z 11 klasą.

16.12.19

Jutro będziemy występować, a ja nie mam świątecznego nastroju. Nie bardzo lubię zimę, raczej czekam na wiosnę.

18.12.19

Nasz koncert był bardzo dobry. Byłam bardzo zmęczona i nie pisałam nic w swoim dzienniku. Tak się cieszyliśmy, że dostaliśmy prezenty na Boże Narodzenie, nie spodziewaliśmy się tego.

22.12.19

Niedziela! Dziś napisałam do mojej wychowawczynie z obozu, która ma na imię Paulina. Życzyłam jej Wesołych Świąt i też dostałam od niej życzenia. Tęsknię za czasem, kiedy byliśmy w Polsce. No nic, wkrótce już pojedę do Polski.

25.12.19

Wesołych Świąt!!! Boże Narodzenie udało się w szkole. Wszystko było bardzo smaczne. Najfajniejszy moment w ciągu dnia był wtedy, kiedy oddałam prezent panu. Było mi tak miło, że pan Piotr z uśmiechem i radością podziękował mi. Jak ja lubię robić coś fajnego i kiedy potem ludzie są szczęśliwi.

01.01.20

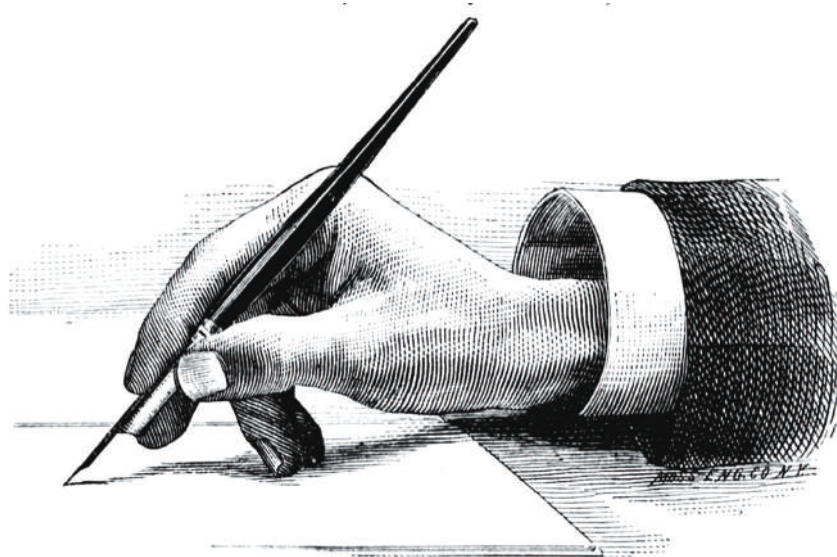
Wczoraj mama poprosiła mnie, żebym wstawiła kurczaka do piekarnika. Wstawiłam, ale nieprawidłowo. Krzywo stał i coś tam się zrobiło. Potem w domu był dym, ale nic strasznego się nie stało.

02.01.20

Ferie!

19.01.20

Dzisiaj był cudowny dzień. Byliśmy w Tałgarze w hodowli psów. Bardzo mi się podobało, zwłaszcza trzy psy: Emir, Freja i Dżek. Wszystkie psy były bardzo miłe i łagodne. No, ciekawie dzisiaj było.



Poetyckie debiuty

Pisanie wierszy nie musi być skomplikowanym zajęciem. Czasami wystarczy odrobina wrażliwości, zadumy i chęci, by powstał poetycki tekst. A wraz z nim dowód na to, że świat można (i trzeba!) opisywać także mową wiążaną (to jest: wierszem). W pełni dowiedli tego uczniowie kl. 10 i 11, którzy swój udział w szkolnej Dekadzie Języków Obcych postanowili zaakcentować okolicznościową gazetką poetycką o wymownym tytule „Polska w naszych sercach”. Na gazetkę, ozdobioną emblematami narodowymi Polski i Kazachstanu, złożyły się wiersze napisane przez uczniów: teksty liryczne, uczuciowe, refleksyjne, żartobliwe oraz portretujące jesień i zimę. Wiersze powstały częściowo pod wpływem lektury „Drogi” Czesława Miłosza, utworu omawianego na lekcjach języka polskiego. Wszystkie można potraktować jako ciekawe i bardzo oryginalne świadectwo wyobraźni twórczej naszych uczniów. Być może niejeden z wierszy zapowiada literacką przyszłość jego autora. Najważniejsze jest to, że uczniowie czują piękno poezji i że właśnie wiersze stały się dla nich wdzięczną formą promowania języka polskiego – post o takiej treści mogliśmy przeczytać na stronie polskich klas w październiku ubiegłego roku. Wiersze, które złożyły się na wspomnianą gazetkę, są w posiadaniu redakcji „AŁMATORA”. Uznaliśmy, że czas najwyższy, aby ujrzały światło dzienne w druku. Wszystkim autorom gratulujemy poetyckiego debiutu i zachęcamy osoby próbujące sił w poezji do upubliczniania swoich utworów na gościnnych łamach „AŁMATORA”!



ANGELINA CELIŃSKA

zimowym dniem
wracam do domu
dookoła wszystko zawiane
biało biało biało
drzewa w parku
w biały ubrały się strój
tak magicznie fantastycznie jest tu
w zaczarowanym świecie ciszy

spójrz wiewiórka śpi
spójrz gile nad czymś
zadumane

droga długa do domu
zimowa droga do domu

EWA TRIETIAKOWA

i dziś kiedy idę
zaśnieżoną drogą
widzę jak spadają
na ciebie płatki śniegu

na kogo czekasz
siedząc na ławce
i wpatrując się uważnie
w przechodniów
mój drogi kocie

WŁADYSŁAW SZYŁÓW

w ulewnym deszczu
kiedy wieje wiatr
powoli wracam do domu
myśląc gdzie następny
zrobić krok

w kałużach odbite widzę
wieczornego miasta piękno
jasne światła samochodów
uliczne przyciemnione lampy
setki świetlistych okien
jak na nocnym niebie gwiazdy

dźwięk rozchlapanej kałuży
klaksony aut rozmowy ludzi
szelest mokrych liści
każdy dźwięk prosi o zwrócenie
na siebie uwagi
i coś ciągle mnie ogrzewa
krople spadają na kark

ALEKASANDRA JEFIMOWA

jesienna pora nauki czas
ze szkoły dzieci już biegną do domu

a ja spokojnym krokiem idę
ciesząc się pięknym obrazkiem jesieni
wsluchując się w szum liści
spadających na drogę

ptaków wokół wciąż mniej i mniej
jesienna pora odlotów czas
znów poniesiecie swój śpiew
do ciepłych krajów
gdzie nie ma nas

ELŻBIETA ANDRZEJEWSKA

każdy z nas o czymś marzy
w głębi duszy szczęścia chce
by się zjawiał nam na twarzy
uśmiech co radością jest

choć nie zawsze nam jest dane
przeżyć życie tak jak chcemy
cieszą nas te małe chwile
w których ciepło dostajemy

MILANA WOŁOGINA

idę do domu w zimowy dzień
zimno ciemno jest i droga daleka
prosta jak strzała
błyszcząca jak lustro
wokół sosny zasypane
i świerki w śniegu
a płatki wciąż lecą i lecą
już czas już pora
wracać do domu

ANGELINA KUJAWA

droga pokryta asfaltem
usiana mokrymi liśćmi
szeleścimy żwawo nogami
wesoło idziemy do szkoły

ukradkiem dotykają się dłonie
i nasze spojrzenia tajemne
niech droga ta
nigdy się nie kończy

GLEB SOMOW

kiedy idę do szkoły
nie jestem wcale wesoły
park przede mną jest goły
zmęczony i smutny
też wracam ze szkoły

ALINA ZAWALSKAJA

piękny jest powrót do domu
po szeleszczących liściach

niczym po płótnie malowanym
zręcznym pędzlem artysty
piękny jest powrót do domu
po szeleszczących liściach
wśród kropel rosy
błyszczących jak brylanty

TAWIFA ERMISZ

śnieg już sypie a my w bieg
tam z sankami gdzie jest śnieg
choć mróz trzyma szczypie w uszy
to nam ciepło jest na duszy

EWELINA WITKOWSKA

Dobrze jest iść zimą
po białej od śniegu drodze
nie myśleć o niczym

ludzie uciekają w pośpiechu gdzieś
pełni trosk i problemów
a ja po prostu idę
wolna od trosk i problemów

KATARZYNA ZAGOROWSKA

Na ulicach człowiek w złocie chodzi
w ciepłych szalach ręce chowa
deszcz po szybie kropole wodzi
liście jak ptaki po niebie latają

w ciepło domu się schowajmy
gdzie herbata stare filmy
i przechodniów podglądajmy
co przy winie grzeją się

ALEN ALTAJEW

Piękna jesień tego roku
deszczyk kropi aż do zmroku
rodziny przy stole się zbierają
złote drzewa kąpią się w promieniach
słońce kolorowe liście rozpromienia
całe lasy pełne gości
grzybiarze pełni są radości
wszyscy cieszymy się śpiewamy
złotą jesień podziwiamy



Nie wyobrażam sobie mojego przyszłego zawodu bez sztuki

ROZMOWA Z ELŻBIETĄ ANDRZEJEWSKĄ



Ma dopiero 16 lat i od 1 września jest uczennicą Liceum Ogólnokształcącego im. św. Pawła z Tarsu w Warszawie. Elę Andrzejewską, bo o niej tu mowa, poznałem w Ałmaty we wrześniu 2019 r., kiedy jako nauczyciel skierowany przez ORPEG rozpoczynałem pracę w ałmatyńskim Gimnazjum nr 23.

Od razu zwróciła moją uwagę wysoką kulturą osobistą, niezwykłą pracowitością i przede wszystkim żywym, otwartym na nowe wyzwania, intelektem. Z czasem mogłem się przekonać, że Ela, wśród różnych umiejętności, posiada również talent plastyczny: rysuje, maluje i projektuje, czego wymowną ilustracją są zamieszczone prace oraz logo naszego kwartalnika. A wszystko z wdziękiem młodej artystki, przed którą niewątpliwie pełna sukcesów przyszłość. Wspólnie planowaliśmy na wiosnę tego roku wernisaż Eli, nad którym patronat miało objąć Centrum Kultury Polskiej „Więź”. Pandemia, niestety, pokrzyżowała nasze plany. Ela podjęła decyzję o kontynuowaniu nauki w Polsce. We wrześniu udało nam się z nią spotkać w Warsza-

wie i poprosić o krótki wywiad dla „AŁMATORA”.

„AŁMATOR”: Od kilku dni jesteś w Polsce, uczysz się w nowej szkole. Jakie są Twoje wrażenia z pobytu w nowym środowisku? Czy nie żałujesz swojego wyboru?

ELŻBIETA ANDRZEJEWSKA: W Warszawie jestem już dwa tygodnie. Wiedziałam, dokąd jadę i pragnęłam pojechać do Polski. Oczywiście miałam tylko pozytywne emocje, że w końcu tu jestem i realizuję swoje cele i marzenia w przepięknym kraju.

Jak zaczęła się Twoja przygoda z malarstwem?

Pierwsze moje spotkanie ze sztuką plastyczną miało miejsce w 2008 roku, kiedy miałam 4 lata. Tata przywiózł mnie do dziecięcego klubu artystycznego. Ponieważ byłam bardzo mała i nie wiedziałam nic o sztuce, była to dla mnie prawdziwa magia. Po raz pierwszy nauczyłam się mieszać kolory. Chodziłam do klubu przez rok.

Czy myślisz o malowaniu jako o swoim przyszłym zawodzie?

Nie wyobrażam sobie mojego przyszłego zawodu bez sztuki. Musi być związany z kreatywnością. Teraz oceniam swoje możliwości, bo chcę dostać się na wydział projektowania graficznego. Muszę jeszcze wiele się nauczyć i osiągnąć, aby zbliżyć się do celu.





W Ałmatach doskonałaś swój warsztat pod okiem fachowców ze szkoły artystycznej. Jakie to były doświadczenia?

W wieku 12 lat zostałam przyjęta do szkoły artystycznej dla dzieci. Pierwszy rok nauki był dla mnie bardzo trudny. Po zdobyciu większej wiedzy i umiejętności było mi coraz łatwiej, ale trzeba było pracować jeszcze więcej. Jestem wdzięczna moim nauczycielom za naukę na wysokim poziomie.

Co uważasz za swój największy sukces artystyczny?

W szkole artystycznej obowiązkowe są zadania tworzenia kopii już namalowanych obrazów. Na trzecim kursie robiłam kopię obrazu przedstawiającego Wenecję. Kiedy ją ukończyłam, ludzie zaczęli interesować się moimi pracami. Pojawili się chętni, aby kupić moje obrazy do domu i do biura.

Co Cię inspiruje, po jakie tematy sięgasz najchętniej?

Źródło inspiracji staram się zachować w tajemnicy. Tylko bliski krąg ludzi może znać genezę moich prac. Uwielbiam malować pejzaże w stylu impresjonistycznym.

Potrafisz malować bardzo nastrojowe obrazy, zawierające dużo poetyckiej ekspresji. Ze wszystkich Twoich prac, jakie znamy, najbardziej poruszającym wyobraźnię obrazem wydaje się „Zimowy wieczór”. Tchnie on nostalgicznym spokojem. Niebieskawy śnieg iskrzy się na nim tajemniczo, niczym w wierszu Paula Verlain’a: „Wśród nieskończonej\Tęsknej równiny\Niepewne blaski\Śnieg rzuca siny.” Jaką rolę odgrywa w Twoim życiu poezja? I czy ma inspirujący wpływ na to, co i jak malujesz?

Obraz „Zimowy wieczór” został namalowany bezpośrednio dla osoby, której życie jest związane z poezją. Piękna przyjaźń z tą osobą była inspiracją do jego namalowania. Poezja jest stale obecna w naszym życiu, nie tylko w szkolnym programie nauczania, w którym jest obowiązkowa; pozwala umiejętnie

przedstawić myśli. Treść obrazu, który został namalowany dla mojego nauczyciela, ma związek z wierszami, które on pisze. Wiersze te tworzą szczególne nastroje. W domu mama czytała mi, jako pierwszemu słuchaczowi, swoje tłumaczenia tych wierszy.

Jakie są Twoje plany na przyszłość?

Moje najbliższe plany to pomyślenie ukończenie liceum, malowanie każdego dnia, a następnie dostanie się do Akademii Sztuk Pięknych. No i oczywiście opanowanie specjalności artysty-projektanta.

Tego Ci zatem życzymy i dziękujemy za piękne logo zaprojektowane dla naszego kwartalnika!

Rozmawiali:

Lucyna Ejma i Piotr Boroń



Okolice historii

Ałmaty to z pewnością miasto rozpalające wyobraźnię historyczną. Pełno tu pięknych domów, ciekawych budynków, pomników i muzeów, które warto zobaczyć i odwiedzić. Mogłem się o tym przekonać podczas wielu pieszych wędrówek po mieście, mijając obiekty historyczne o niejednokrotnie dużych wartościach architektonicznych. Obok nich często znajdowałem, również mające swoją historyczną przeszłość, detale miejskiej infrastruktury: niedziałające już neony, szyldy, dekle (włazy) kanałowe itd. O ile pierwsze są widocznym elementem panoramy miasta i tworzą jego historyczną aurę, drugie pozostają najczęściej niezauważone. Ich obecność jest po prostu trudniejsza do uchwycenia, w drodze do pracy albo podczas spacerów zwykle nie zwracamy na nie uwagi. Niestety, są one często usuwane przy różnych remontach czy pracach budowlanych. A przecież detale te, choć może niemające pierwszorzędnej wagi historycznej, stanowią integralną część dziejów miasta. Bez nich trudno sobie wyobrazić pełny obraz tych dziejów.

W Ałmaty szczęśliwie dotrwały do naszych czasów dekle kanałowe z lat przedwojennych i wojennych, zatem pamiętające dni pobytu w Mieście Jabłek Aleksandra Wata. (Przejmujący wiersz poety o ałmatyńskich wierzbach możesz, Drogi Czytelniku, przeczytać w rubryce „Polonika ałmatyńskie”.)

Pamiętajmy, że nawet tak niepozorne drobiazgi, jak te na fotografiach, to także część historii miasta, nawet jeśli piszemy ją przez małe „h”.

Obserwator



Z archiwalnej teki

Rubryka „Z archiwalnej teki” to miejsce, w którym zamieszczać będziemy dokumenty archiwalne, zdjęcia lub inne pamiątki, przywołujące pamięć wydarzeń należących już do odległej przeszłości i ilustrujące losy naszych rodaków mieszkających w Ałmatach i okolicach. Pragniemy w ten sposób wzbogacić naszą wiedzę o Polonii ałmatyńskiej o nowe, często nieznane lub słabo znane informacje.

Zaczynamy od listu uczniów z Żanaszaru, którzy w 1993 r. odwiedzili Polskę. List jest niezwykle ciekawym dokumentem pierwszych (po upadku ZSRR) wyjazdów polskich dzieci z Kazachstanu do Polski. Został on wysłany w imieniu grupy, która na zaproszenie Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. T. Goniewicza z Lublina gościła przez kilka dni w Dąbrowie na Lubelszczyźnie. List jest zaadresowany bezpośrednio do Fundacji, której prezesowi, panu Józefowi Adamskiemu, bardzo dziękujemy za jego udostępnienie. Zwraca uwagę dbała forma listu, jego poprawna kompozycja oraz nienaganny język, co pozwala przypuszczać, że został on napisany przy pomocy nauczyciela z Polski. Być może wśród naszych Czytelników znajdą się uczestnicy wycieczki do Dąbrowy z 1993 r. Jeśli tak, gorąco zachęcamy, aby podzielili się z nami wspomnieniami z tej już historycznej wyprawy.

Żanaszar, 1994.03.10

Fundacja Pomocy Szkołom Polskim
Lublin

Piszą do Was uczniowie z posiołka Żanaszar w ałmatyńskiej obłasti. W lipcu 1993 r. 9 osób z naszej szkoły odpoczywało w Dąbrowie. Bardzo często wspominamy pobyt w Polsce. Polska bardzo nam się podobała. W tym roku uczymy się w szkole języka polskiego. Na lekcje uczęszcza 40 dzieci polskiego pochodzenia i kilka osób dorosłych. Zajęcia odbywają się raz w tygodniu, ponieważ nasza nauczycielka, pani Janina, pracuje w pięciu szkołach. Niedawno w czasopiśmie „Rota” zobaczyliśmy fotografie z wakacji w Polsce i miło nam było wspomnieć wszystkich, a szczególnie Panią Jolę, Panią Marylę, Pana Adamskiego i wielu innych. Nigdy o Was nie zapomnimy.

Dziękujemy serdecznie za wspaniałe wakacje, za troskę o nas, serdeczność i dobroć. Mamy cudowne wspomnienia. Serdecznie pozdrawiamy wszystkich pracowników Fundacji, życzymy zdrowia i wielu sukcesów w pracy. Życzymy także zdrowych i radosnych Świąt Wielkanocnych.

W imieniu całej grupy
Natasza Kardasz

Polscy mistrzowie Kazachstanu

Ałmaty. Dla wielu osób pierwsze skojarzenie to góry, Medeo, Zielony Bazar, dobre szaszłyki, piątkowe spotkania Polaków, wymienić można długo. Dla kibiców piłkarskich to „Kairat” Ałmaty. Klub piłkarski południowej stolicy Kazachstanu powstał w 1954 roku i do 1991 roku, czyli upadku ZSRR, występował przez 24 sezony w pierwszej lidze (najwyższa pozycja – 7 miejsce w 1986 r.). W nowej rzeczywistości, już w Republice Kazachstanu, „Kairat” jest czołowym klubem z dwoma tytułami mistrzowskimi; pięć razy został wicemistrzem i dziewięciokrotnie wygrał puchar Kazachstanu. „Kairat” jest jednym z pierwszych kazach-

stańskich klubów grających w pucharze UEFA, pierwszy raz w 2002 i od tego momentu - prawie co roku.

Rodzimy stadion „Kairatu” to Centralny Stadion Ałmaty przy ulicy Abaja 48 zbudowany w 1958 roku. Może on pomieścić 23 804 kibiców. Klub dysponuje również nowoczesną bazą treningową z pięcioma boiskami, salą treningową, hotelem, restauracją, gabinetami odnowy biologicznej oraz jedyną w Kazachstanie specjalną maszyną do treningów footbonautu. Jest to bardzo interesujące urządzenie, które strzela piłkami z różną prędkością i trajektorią w kierunku zawodników, którzy muszą kontrolować piłkę i po-

dawać ją na podświetlony kwadrat. Oprócz doskonalenia umiejętności technicznych, maszyna ma na celu skrócenie czasu reakcji gracza.

W klubie grało paru piłkarzy znanych na międzynarodowych arenach, jak na przykład Anatolij Timoszczuk czy Andrej Arszawin, który teraz reprezentuje barwy klubu „Wagner Love”. Obecnie w drużynie gra dwóch Polaków - Konrad Wrześniński i Jacek Góralski.

Pierwszy do „Kairatu” trafił w styczniu 2019 roku Konrad Wrześniński. 27-letni napastnik gra ostatnio na pozycji pomocnika. Urodził się w Pułtusku i przeszedł do Ałmaty



z „Zagłębia” Sosnowiec. W wywiadach po transferze opowiada, że w Polsce nie mają pojęcia, na jakim poziomie organizacyjnym i sportowym jest klub z Ałmaty. Wiele osób śmiało się z tego transferu, tak naprawdę nie wiedząc nic na ten temat. Myślę, że śmiechy ucichły, gdy w kwalifikacjach do pucharu UEFA polskie kluby zaczęły przegrywać z kazachstańskimi.

Drugim Polakiem, obecnie grającym w „Kairacie”, jest Jacek Góralski. Jacek dołączył do drużyny z Ałmaty w styczniu 2020 roku. Ten 28-letni pomocnik urodzony w Bydgoszczy, wychowanek tamtejszej

„Zawiszy”, w Polsce występował w „Wiśle” Płock i cztery lata w „Jagiellonii” Białystok, by przenieść się w 2017 roku do mistrza Bułgarii „Ludogorec” Razgrad, a potem do Ałmaty. W 2016 roku zadebiutował w reprezentacji Polski i również na ostatnie mecze dostaje powołania. Trener „Kairatu”, Aleksiej Szpilewski, w jednym z wywiadów powiedział, że już wcześniej chciał sprowadzić Polaka, uważając go za wzór jeżeli chodzi o mentalność na boisku, zaangażowanie, sprawność fizyczną i podejście do pracy na murawie. Określił też polskiego gracza jako lidera, mającego duży wpływ na młodych graczy, niezwykle walecz-

nego i otwartego na nowe pomysły. Miejmy nadzieję, że pobyt obu Polaków pozwoli „Kairatowi” powalczyć o następne trofea, a dla piłkarzy będzie trampoliną do kolejnych osiągnięć w ich karierze. Sukces naszych rodaków w ałmatyńskim klubie może być początkiem następnych transferów Polaków do Ałmaty, czego im i sobie życzymy.

Artur Januszewski



Uczymy się języka polskiego

WYRAZY OBCE W JĘZYKU POLSKIM



THE BIRTHDAY BOOK.

Według anegdoty słynny polski filozof, prof. Leon Petrażycki, podczas swoich wykładów w Petersburgu myślał po polsku, myśli przekładał na niemiecki, a wykładał po rosyjsku. Było to w czasach (początek XX w.), kiedy niektórzy przedstawiciele inteligencji rosyjskiej zwalczali obce wpływy w języku Puszkina i Lermontowa. Ofiarą akcji oczyszczania języka rosyjskiego z cudzoziemskich naleciałości padały również wykłady L. Petrażyckiego. Pewnego razu jeden ze studentów zwrócił się do Profesora, aby ten zaprzestał używania wyrazów obcego pochodzenia. L. Petrażycki najpierw cierpliwie wysłuchał tyrady gorliwego młodzieńca, a potem zapytał: „Kim pan jest?” W odpowiedzi usłyszał: „Ja student juridycznego fakultetu Sankt-Peters-

burskiego Uniwersytetu.” Replika Profesora była następująca: „Na siedem użytych wyrazów użył pan jednego tylko rosyjskiego – ja.” Po niej nastąpiła etymologiczna analiza pozostałych słów.

Powyższa historia w zabawny sposób pokazuje, że języki narodowe to nie odizolowane od siebie wyspy, lecz wzajemnie przenikające się żywioły. Że język, który składałby się jedynie ze słów rodzimych, to zjawisko nierealne. Nie inaczej rzecz się ma z językiem polskim, który obok słów brzmiących swojsko, zawiera sporo zapożyczeń, czyli wyrazów obcych. Spotykamy je w wypowiedziach polityków, naukowców, dziennikarzy i publicystów oraz w życiu codziennym. Niestety, nie zawsze rozumiemy ich znaczenie, często posługujemy się nimi niepoprawnie lub sięgamy po nie zupełnie niepotrzebnie, ze szkodą dla piękna polskiej mowy. Prof. Zenon Klemensiewicz uważał, że nadużywanie słów pochodzenia obcego to dowód lenistwa i głupoty. Trudno nie zgodzić się z tą opinią, kiedy słucha się różnych „dywagacji” naszych polityków, popisujących się znajomością „mądrych” słów, choć często są to słowa użyte niewłaściwie i bez uzasadnionej potrzeby. Oto pierwsze z brzegu przykłady, dobrze ilustrujące panoszącą się we współczesnym języku polskim modę: „dedykować”, „procedować”, „dyskontować”, „dywagować”, „ekstraordynaryjny”. Z drugiej strony należy pamiętać, że pojawianie się we współczesnej polszczyźnie specyficznych określeń, zapożyczonych z różnych języków (obecnie przede wszystkim z angielskiego), jest konsekwencją naturalnego procesu. Język stale się rozwija i ubogaca leksykalnie. Przesadna walka z obcymi wpływami na gruncie języka (patrz powyższa anegdota) z góry skazana jest na niepowodzenie. Jak wszędzie tak i tu ważny jest umiar i zdrowy rozsądek.

Piotr Boroń

Poniżej podajemy przykłady wyrazów zapożyczonych z innych języków, które z powodzeniem możemy zastąpić polskimi odpowiednikami:

ambiwalentnypozytywny i negatywny jednocześnie
 arbiter sędzia, rozjemca, znawca
 dyskontować..... wykorzystywać
 eksploracja poszukiwanie, odkrywanie
 ekstraordinaryjny nadzwyczajny
 imperatyw nakaz moralny (norma moralna)
 indolencja..... nieudolność
 interlokutor rozmówca
 konfabulacja zmyślanie
 kolokwialnie potocznie
 konstatować stwierdzać
 lukratywny zyskowny, dający korzyści
 obligatoryjny wymagany, obowiązkowy
 pauperyzacja zubożenie
 pejoratywny ... negatywny (mający ujemne znaczenie)
 permanentny ciągły, ustawiczny
 populistyczny nieszczerzy, oszukańczy, efekciarski
 prewencyjny zapobiegawczy
 priorytet..... pierwszeństwo
 prognostyk zapowiedź, przepowiednia
 proweniencja pochodzenie
 relatywny względny
 spektakularny..... widowiskowy, przyciągający uwagę
 sukcesywnie kolejno, stopniowo



DLA ERUDYTÓW



Język polski jest piątym pod względem liczby użytkowników językiem Unii Europejskiej i tym samym jednym z najważniejszych języków europejskich.



Jak nas zapewnia polska pisarka, Zofia Kosak, w przepięknej książce „Rok polski. Obyczaj i wiara”: „Polska mowa należy do wyjątków, które nie pozwoliły narzucić sobie łacińskich nazw miesięcy, zachowując swoje własne. Lipiec pachnie miodem, nie dbając o Juliusza Cezara; sierpień dzwoni sierpem, niepomny minionej chwały Oktawiana Augusta; marzec nie przynależy Marsowi, bogu wojny, ale bogini Marzannie. Ten szczegół podkreśla odrębność miesięcy polskich.”



Przerębla czy przerębel? Przerębla to nie tylko otwór wyrąbany w lodzie pokrywającym jezioro, rzekę, staw itp., ale także, o zgrozo!, rzadki w polszczyźnie wyraz posiadający podwójny rodzaj gramatyczny: i żeński, i męski. Dlatego też dla Janałowięcego zimą ryby **ta przerębla** jest odpowiednio szeroka, a dla Adama **ten przerębel** może być zbyt mały. Ktoś powie **ta przerębla**, a ktoś inny zapisze **ten przerębel**. Jest żeńska **przerębla** i męski **przerębel**. Zimą, jeśli jesteśmy nad jeziorem, rzeką, stawem uważajmy nie tyle na gramatykę, ale tak po prostu, aby nie wpaść przez nieuwagę do **przerębli** bądź do **przerębła**. Niezależnie bowiem od tego, do jakiego otworu z zimną wodą wpadniemy (żeńskiego czy męskiego) wrażenie jest zawsze to samo – mało przyjemne!

Porównaj

Борис Савинков „Воронья лошадь”
(отрывок из романа)

Просека. Лесная дорога. Кругом густой и частый, дремучий бор. Не скрипнет ель, не дрогнет подгнивший сучок, не хрустнет, падая, ветка. Пофыркивают негромко кони, и гулко и ровно постукивают сотни копыт. Изредка Федя, закуривая, чиркает спичкой. Изредка я вполголоса говорю: «Под ноги налево... Под ноги направо...», и взводные повторяют мою команду. Так мы идем с утра, 1-й Уланский полк. Идем к Березине.

Расступились темно-зеленые ели, и потянулось проржавленное болото. Кое-где, среди колючей травы, еще алеет брусника. На болоте пасется стадо. Мычат коровы. Пастух в дырявом тулупе тупо нам вслед.

— Откуда?

— Из Бухчи.

— Есть в Бухче красные?

— А может и есть...

— Много?

— А может и много...

Он снял картуз и лениво скребет в затылке. Ему все равно — белые или красные, царь, или мы, или коммунисты. Для него все чужие, все незваные гости. Он родился в лесу, в лесу и умрет. Федя, шутя, замахивается нагайкой:

— Пошел вон, лесовик!

Borys Sawinkow „Koń wrony”
(fragment powieści)

Przesieka. Leśna droga. Wokół gęsty i zwarty, śpiący bór. Nie skrzypnie świerk, nie drgnie spróchniały konar, nie zaszleści spadając gałązka. Poparskują z cicha konie; dźwięcznie i równo tętnią setki kopyt. Niekiedy Fiedia, przypalając, zazgrzyta zapałką. Niekiedy ja sam mówię półgłosem: «Z lewej nogi... Z prawej nogi...», a sekcyjni powtarzają komendę. Idziemy tak od rana: I Pułk Ułanów. Idziemy ku Berezynie.

Rozstąpiły się ciemnozielone świerki i rozpostarło rdzawe bagno. Gdzieniedzie, wśród ostrych traw, kraśnieją jeszcze brusznice. Pośród bagien pasie się стадо. Muczą krowy. Pastuch w dziurawym kożuchu popatruje na nas tępo.

- Skąd?

- Z Buchczy.

- Są w Buchczy czerwoni?

- Może i są...

- Wielu?

- Może i wielu...

Ściągnął kaszkiet i gnuśnie czochra się w ciemność. Wszystko mu jedno – biali czy czerwoni, car, my czy też komuniści. Każdy dla niego obcy i każdy – nieproszony. Urodził się w lesie, w lesie i umrze. Fiedia, żartując, bierze zamach naгайką:

- Paszoł won, leśny ludzie!

opracowanie:
Omarkhan Jekebayev

Karta Polaka

Co warto wiedzieć

Ważne wydarzenia w historii Polski

966 – książę Mieszko I z dynastii Piastów przyjmuje chrzest z Zachodu; powstaje jednolite państwo, wchodzące w skład chrześcijańskiej Europy Zachodniej

1000 – zjazd gnieźnieński: spotkanie cesarza Ottona III z władcą Polski Bolesławem Chrobrym; Polska uzyskuje samodzielną administrację kościelną (arcybiskupstwo w Gnieźnie)

1025 – koronacja królewska Bolesława Chrobrego w Gnieźnie, pierwszej stolicy państwa polskiego; Polska staje się królestwem

1138 – testament Bolesława Krzywoustego, początek rozbicia dzielnicowego; w jego wyniku Polska traci kilka prowincji na rzecz Niemiec; podzielone państwo polskie zjednoczy Władysław Łokietek, od 1320 r. król Polski

1364 – Kazimierz Wielki zakłada w Krakowie uniwersytet – Akademię Krakowską, późniejszy Uniwersytet Jagielloński

1385 – Królestwo Polskie i Wielkie Księstwo Litewskie zawierają unię w Krewie; litewski książę Jagiełło zostaje mężem królowej Jadwigi

i królem Polski (w 1386 r. jako Władysław Jagiełło)

1410 – bitwa pod Grunwaldem, wojska polsko-litewskie pokonują Zakon Krzyżacki, który zostanie w 1525 r. zlikwidowany, a jego ziemie poddane Rzeczypospolitej

1569 – polsko-litewska unia w Lublinie, powstanie federacyjnego państwa, którego granice sięgają prawie pod Moskwę (I Rzeczpospolita)

1683 – Jan III Sobieski w bitwie pod Wiedniem („odsiecz wiedeńska”) pokonuje Turków

1772, 1793, 1795 – rozbiory I Rzeczypospolitej z inicjatywy Prus i Rosji oraz przy udziale Austrii, państwo polsko-litewskie przestaje istnieć

1791 – uchwalenie Konstytucji 3 Maja, pierwszej konstytucji w Europie i drugiej na świecie po amerykańskiej; Konstytucja 3 Maja była próbą naprawy kraju w obliczu zagrożenia ze strony sąsiadów

1830/31, 1863/64 – powstania narodowe: listopadowe i styczniowe przeciw rosyjskiemu zaborcy zakończone klęską

1918 – Polacy odzyskują niepodległość po 123 latach niewoli, powstaje II Rzeczpospolita

1920 – Bitwa Warszawska, zwycięstwo nad bolszewikami w wojnie polsko-sowieckiej

1939 – agresja III Rzeszy (1 IX) i ZSRR (17 IX) na Polskę poprzedzona porozumieniem Hitlera i Stalina (pakt Ribbentrop-Mołotow z 23 VIII w sprawie podziału Polski)

1945 – na mocy postanowień konferencji w Jałcie i Poczdamie Polska, w której rządy przejmują komunisty, trafia pod dominację sowiecką

1978 – kardynał Karol Wojtyła zostaje papieżem – Janem Pawłem II

1989 – upadek komunizmu w Polsce, Polacy odzyskują niepodległość, początek III Rzeczypospolitej

1999 – Polska wstępuje do NATO (Paktu Północnoatlantyckiego)

2004 – Polska zostaje członkiem Unii Europejskiej



XVI			
cni Maj 31.			
Data	Święta kości. Rzym. kated.	Święta kościoła Wschodu.	
1	Niedziela 3 po W. Grobu Chryst. Filipa	19	Ap. N. Tłom. Joanna p.
2	Poniedziałek Atanazego b. Zygmunta	20	Procedora Trych.
3	Wtorek Zofia i Kryst. Aleksan.	21	Jasowita s. m.
4	Środa Floryana m. i Modki w.	22	Procedora Sylk.
5	Czwartek Piusa V. papieża	23	Heorhis w. m. i Alex.
6	Piątek Jana w. Urju	24	Sawoy Strazi
7	Sobota + Damielci panny	25	Marka ewang.
8	Niedziela 3 po W. Str. b. m. NFM. Las.	26	N. Mirra. Wallis ep. a.
9	Poniedziałek Gregorza b.	27	Sobota s. maza.
10	Wtorek Isydora Urazca	28	Jasna sp.
11	Środa Muzera bisk.	29	9. Maceoniuk. w. Kia
12	Czwartek Pankraco m.	30	Jakowa sp.
13	Piątek Szwajca bisk.	1	Mag. Jerezi pro.
14	Sobota Bonifaco m.	2	Atanasa Wielk.
15	Niedziela 4 po W. Zeti s. 3 cor.	3	N. Rozet. Timoteja m.
16	Poniedziałek Jana Nepomucena k. m.	4	Pelili pr. m.
17	Wtorek Paschalis w.	5	Isyry m.
18	Środa Feliksa b. Eryka kr.	6	Jowa Minshestr.
19	Czwartek Piusa Celek. pap. Iwona	7	Znam. Krot. Hapo.
20	Piątek Bernarda Seneckiego	8	Joswa i Awronja w.
21	Sobota Dionisa i Wiktorja m.	9	S. Nikoła Czed.
22	Niedziela 5 po W. Juli p. m.	10	N. Samar. Simona Zolat.
23	Poniedziałek Desyderyusa b. m.	11	Mekla maza.
24	Wtorek + Janusz wlozy	12	Epifania ep.
25	Środa Gregorza VII. Urbana	13	Hikeryj m.
26	Czwartek Wniebowst. Panna, Filipa	14	Isidora m.
27	Piątek Jana pap. Magdalony	15	Pachonia Wolk.
28	Sobota Germana biskupa	16	Procedora Owin.
29	Niedziela 6 po W. Teodoty m.	17	N. Rip. Andronika sp.
30	Poniedz. Felksa i Ferdynanda	18	Procedora m.
31	Wtorek Petronelli panny	19	Petrilia

ŚWIĄTECZNE DNI WOLNE OD PRACY:

- 1 stycznia – Nowy Rok
- 6 stycznia – Święto Trzech Króli
- Wielkanoc (Niedziela Wielkanocna) – święto ruchome
- Poniedziałek Wielkanocny – święto ruchome
- 1 maja – Święto Pracy
- 3 maja – Święto Narodowe Trzeciego Maja
- Święto Zesłania Ducha Świętego (zwane Zielonymi Świątkami) – święto ruchome
- Boże Ciało – święto ruchome
- 15 sierpnia – Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny
- 1 listopada – Wszystkich Świętych
- 11 listopada – Narodowe Święto Niepodległości
- 25 grudnia – Boże Narodzenie
- 26 grudnia – drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia

1 I – Nowy Rok

Pierwszy dzień Nowego Roku w polskiej tradycji był dniem kolędowania, składania sobie życzeń i obdarowywania prezentami.

6 I – Święto Objawienia Pańskiego – Trzech Króli

Jest to jedno z najstarszych świąt chrześcijańskich (obchodzone od IV wieku) na pamiątkę oddania hołdu przez trzech mędrców ze Wschodu, Kacpra, Melchiora i Baltazara, nowonarodzonemu Jezusowi. W tym dniu święci się w kościele mirrę oraz kredę, którą pisze się na drzwiach inicjały królewskich imion: „K+M+B” i aktualną datę.

Wielkanoc Zmartwychwstanie Pańskie, to najważniejsze święto chrześcijan. Ma ono charakter ruchomy. Wielkanocne obrzędy zaczynają się w Polsce w Niedzielę Palmową, ostatnią niedzielę Wielkiego Postu. Tego dnia wspomina się w Kościele katolickim uroczysty wjazd Jezusa do Jerozolimy. Wierni przynoszą do kościoła palmy, ponieważ kiedyś mieszkańcy Jerozolimy witali Jezusa rzucając mu pod nogi palmowe liście. Po Niedzieli Palmowej

zaczyna się **Wielki Tydzień**.

Wielki Czwartek to dzień Ostatniej Wieczerzy, podczas, której ustanowiono sakramenty Eucharystii i kapłaństwa.

Wielki Piątek to rocznica męczeńskiej śmierci Chrystusa. W kościołach pojawiają się symboliczne groby, odprawiana jest droga krzyżowa. Liturgia wielkopiątkowa kończy się adoracją Krzyża i całkowitym czuwaniem przy grobie Chrystusa.

W Wielką Sobotę święci się pokarmy. Do koszyczków wkłada się: jajka, chleb, sól, chrzan, kiełbasę, babkę, baranka i pisanki.

Wielka Niedziela zaczyna się w Polsce biciem dzwonów i uroczystym nabożeństwem – rezurekcją – o świcie. Następnie spożywa się wielkanocne śniadanie, poprzedzone modlitwą i dzieleniem się poświęconym jajkiem. Nieodzownym składnikiem wielkanocnego śniadania jest biały barszcz z kiełbasą, jajkiem i chrzanem.

Poniedziałek Wielkanocny zwany również śmigusem-dyngusem, to dzień oblewania się wodą.

1 V – Święto Pracy

W okresie PRL było to jedno z najważniejszych świąt wykorzystywanych przez komunistyczne władze do celów propagandowych. Po 1989 r. pozostało dniem wolnym od pracy, ale nie ma już w tym dniu obowiązkowych pochodów, manifestacji i festynów.

2 V – Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej i Dzień Polonii i Polaków za Granicą

Są to święta państwowe, ale nie jest to dzień wolny od pracy. Dzień 2 maja nie jest tu przypadkowy. W tym dniu w 1945 r. żołnierze polscy zawiesili biało-czerwoną flagę na murach Berlina jako symbol zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami. Dzień Polonii i Polaków za Granicą ustanowiono w 2002 roku, uznając wielowiekowy dorobek i wkład Polonii i Polaków za granicą w odzyskanie przez Polskę niepodległości, wierność i przywiązanie do polskości oraz pomoc Krajowi w najtrudniejszych momentach, w celu

potwierdzenia więzi z Macierzą i jedności wszystkich Polaków, tak mieszkających w Kraju, jak i żyjących poza nim... (z „Dziennika Ustaw”).

3 V – Dzień Konstytucji

To jedno z dwóch najważniejszych świąt narodowych w Polsce. Jest to rocznica uchwalenia w 1791 r. konstytucji, nazywanej wtedy Ustawą Rządową. W 1919 r. dzień 3 maja został ogłoszony świętem państwowym i narodowym. W czasach komunistycznych święto zostało zlikwidowane. Przywrócono je po 1989 roku.

Koniec maja – Zesłanie Ducha Świętego – Zielone Świątki

Jest to święto kościelne, obchodzone pięćdziesiątego dnia po Wielkanocy, a więc zwykle pod koniec maja. Tego dnia tradycja nakazuje dekorowanie domów i mieszkań zielenią, stąd też popularna nazwa święta – Zielone Świątki.

Boże Ciało

Wypada w drugi czwartek po Zielonych Świątkach. Po uroczystym nabożeństwie w kościele odbywa się procesja, która zatrzymuje się przy czterech ołtarzach, przygotowanych w różnych punktach danej miejscowości. Uroczystość ta, podczas której odczytywane są fragmenty Ewangelii, ma przypominać o nauczaniu Chrystusa i Jego obecności w życiu chrześcijan.

15 VIII – Święto Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny

Zwane świętem Matki Boskiej Zielnej, ponieważ tego dnia wierni przyносят do kościołów bukiety kwiatów i ziół do poświęcenia. W tym dniu, w najważniejszym sanktuarium maryjnym w Polsce – na Jasnej Górze w Częstochowie, spotykają się pielgrzymi. Dzień 15 sierpnia jest



Wikipedia, Cezary Piwowarski - Praca własna | CC BY-SA 4.0

również Świętem Wojska Polskiego.

1 XI – Wszystkich Świętych

W uroczystość Wszystkich Świętych wierni uczestniczą we mszy. W tym i następnym dniu (w Dzień Zaduszny) odwiedzają groby bliskich, na których zapalają znicze.

11 XI – Dzień Niepodległości

To jedno z najważniejszych polskich świąt narodowych. Jest to rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 r. W okresie II wojny światowej i w czasach PRL-u obchody rocznicy były zakazane. Po upadku komunizmu w 1989 r. dzień ten odzyskał swoją dawną rangę.

24 XII – Wigilia Bożego Narodzenia

Nie jest to dzień wolny od pracy. Tego dnia wieczorem, kiedy na niebie zabłyśnie pierwsza gwiazdka, polska rodzina zasiada do uroczystej wieczerzy, która zaczyna się

od wspólnej modlitwy i dzielenia opłatkiem. Przy wigilijnym stole jedno miejsce przeznaczają się dla niespodziewanego gościa. Na świątecznym stole powinno być sianko (nowonarodzony Chrystus został złożony w żłobie na sianie) oraz 12 postnych potraw. Po wieczerzy rozpakowuje się prezenty, które czekają pod choinką. Zakończeniem wigilijnego wieczoru jest uroczyste nabożeństwo w kościele – odprawiana o północy pasterka (Msza Pasterska).

25 XII – Boże Narodzenie

Pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia jest w Polsce dniem odpoczynku i spotkań rodzinnych.

26 XII – Dzień św. Szczepana

Drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia, w którym Kościół upamiętnia postać pierwszego męczennika – świętego Szczepana.

opracowanie: Redakcja

Warto przeczytać

Drodzy Czytelnicy! W rubryce „Warto przeczytać” pragniemy zwrócić Waszą uwagę na książki ze szkolnej biblioteczki polskich klas Gimnazjum nr 23 (do wypożyczenia których gorąco zachęcamy) i tym samym ułatwić Wam wybór ciekawej lektury. Zaczynamy od Janusza Korczaka, klasyka literatury dla najmłodszych, i jego popularnej, wydanej w 1924 roku powieści „Bankructwo małego Dżeka”.



Janusz Korczak (1878 – 1942), jak informuje nas „Mała encyklopedia PWN”, to wybitny pisarz, lekarz, działacz społeczny i pedagog, twórca systemu wychowawczego przepojonego humanizmem i miłością do dziecka, wielki obrońca praw najmłodszych, zamordowany wraz ze swymi wychowankami w obozie zagłady w Treblince. Ten wielki, znany na całym świecie Polak żydowskiego pochodzenia jest autorem cieszących się niesłabną-

cą popularnością książek dla dzieci (m. in. „Król Maciuś Pierwszy”, „Król Maciuś na wyspie bezludnej”, „Kiedy znów będę mały”, „Uparty chłopiec”, „Kajtuś Czarodziej”, „Bankructwo małego Dżeka”). Książki te, choć pisane były przed II wojną światową, nie zestarzały się, wciąż podbijają serca dzieci, rozbudzają chęć i potrzebę czytania oraz poznawania świata. Ich autor całe swe życie poświęcił najmłodszym. Żył ich problemami i myślał o tym, co i w jaki sposób można by jeszcze zrobić dla ich dobra. Nosił się nawet z zamiarem napisania wielotomowego dzieła dla młodzieży poświęconego piłce nożnej. Korczak żył i tworzył w czasach, kiedy piłka nożna dopiero wkraczała w nasze życie, a mimo to potrafił dostrzec jej wielkie psychologiczne znaczenie. Był człowiekiem wszechstronnym i nadzwyczaj płodnym. Pozostawił po sobie wiele pięknych książek pisanych dla dzieci i dorosłych. W nich uczył najmłodszych dostrzegać piękno i oryginalność rzeczy powszednich, wciągając ich przy okazji w trudne problemy egzystencjalne. Dorosłych „szacunku, jeśli nie pokory, dla białego, jasnego, niepokalanego, świętego dzieciństwa.”

Wielką zaletą książek Korczaka jest prostota stylu oraz stawianie ważnych dla każdego człowieka pytań. Jego pragnieniem było, aby literatura dla dzieci zdobyła

należne jej miejsce pośród innych zjawisk literackich. Literatura dziecięca, o czym nie wszyscy zdają się wiedzieć, również posiada znamiona wielkiej literatury. Niektóre z książek przeznaczonych dla najmłodszych czytelników to najprawdziwsze arcydzieła. Wystarczy przywołać kilka przykładów (K. Grahame, J. Barrie, A. A. Milne, A. de Saint-Exupery, B. Leśmian), by przekonać się, że granica dzieląca obydwie literatury bywa nienaturalna, sztuczna.

Jedną z piękniejszych książek J. Korczaka dla dzieci, które mogą być czytane z równym powodzeniem przez dorosłych, jest właśnie „Bankructwo małego Dżeka”. Oto jej początek: „Dżek Fulton urodził się, mieszka i chodzi do szkoły w Ameryce i powieść o nim jest powieścią amerykańską. Jest to jeszcze powieść finansowa, ale o tym później się powie. Rodzice Dżeka znani są jako ludzie spokojni i uczciwi (...). Powieść zaczyna się wtedy, kiedy Dżek już dwa lata chodzi do szkoły i siedzi teraz koło okna na trzeciej ławce.” Bohater powieści, marzący o założeniu szkolnego sklepiku dla dobra wszystkich uczniów a nie własnego zysku, podejmuje niełatwą walkę o godność dziecka, jakże często nierozumianego i lekceważonego przez dorosłych. O postępowaniu wobec dzieci, nacechowanym brakiem zaufania do ich potrzeb i podejmowanych działań, wymow-

Janusz Korczak

BANKRUCTWO
MAŁEGO DŹEKA



N A S Z A K S I Ę G A R N I A 1 9 6 0

nie świadczą słowa Dżeka skierowane do kupca: „Ja wiem: panu się zdaje, że jestem dziecko, to już wolno wszystko. Dorosłem by pan tak nie powiedział.” Czym jest tytułowe bankructwo głównego bohatera nie będziemy zdradzać.

Czytelników, chcących poznać ciekawe perypetie młodego kupca (dzisiaj raczej powiedzielibyśmy: handlowca), zapraszamy do naszej szkolnej biblioteczki.

Piotr Boroń

Polska Wigila

Uroczysta bożonarodzeniowa wieczerza łączy Polaków na całym świecie



Czy mieszkasz w Polsce, czy w jakimkolwiek innym kraju, zawsze zadbasz w tym dniu o biały obrus, opłatek i minimum 12 potraw na stole. Będą jeszcze życzenia, świąteczne dekoracje i prezenty. Wszyscy będą uroczyście ubrani, odświętni i uśmiechnięci, zaczną wieczerzę od zupy i z ledwością spróbują wszystkich potraw, bo tak nakazuje tradycja. To przecież warunek pomysłowości w roku przyszłym. Opowieści rodzinne, kolędy i ta kolacja, która zaczyna się z pierwszą gwiazdką, mogą trwać i do północy. A ponieważ wszyscy od rana postzą, wigilijne potrawy mają niezapomniany smak. Tak zapisał się ten wieczór w twojej pamięci i tak chcesz, żeby wspominały go twoje dzieci.

W zależności od regionu, dania na wigilijnym stole różnią się, i to znacznie. Najbardziej popularną zupą jest barszcz czerwony z uszkami, ale może też być zupa grzybowa, rybna czy migdałowa. Pierogi z kapustą, kapustę z grzybami, smażonego karpia i śledzie znajdziemy prawie wszędzie. Ale już kutia czy makielki to jak najbardziej potrawy regionalne. Orzechy, bakalie i mak to symbole dobrobytu, więc makowiec, piernik czy keks podane na deser na pewno znajdą się w większości domów.

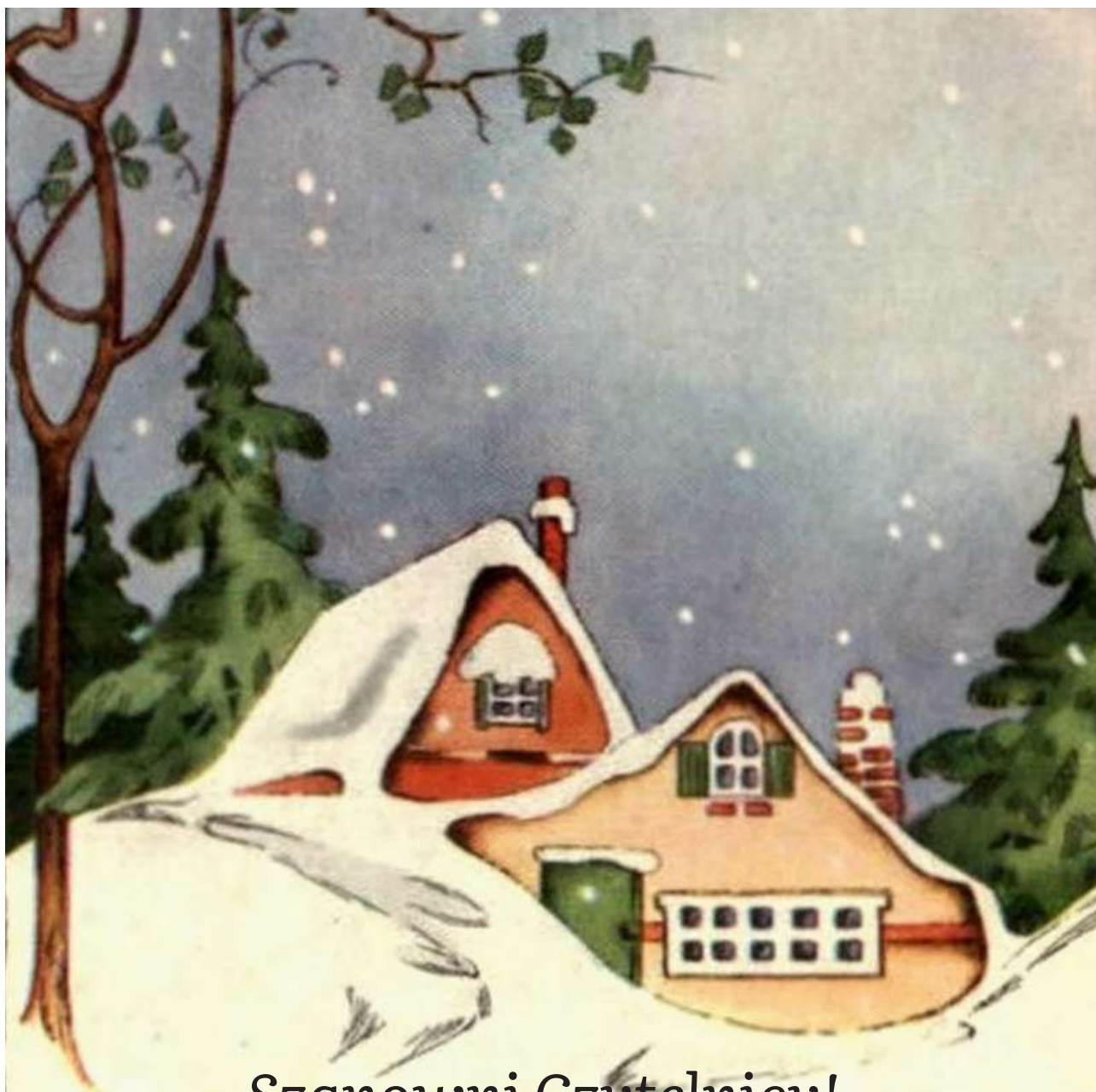
Potraw do przygotowania jest przynajmniej 12, najprościej więc zacząć od najbardziej pracochłonnych, płynnie przechodząc do prostszych, ale też obowiązkowych.

A ZATEM ZACZNIJMY.

Dwie duże cebule podsmażamy na maśle, dodajemy 2 opakowania mrożonych leśnych grzybów lub 1kg boczniaków, doprawiamy solą, pieprzem. Przepuszczamy przez maszynkę do mięsa i tym sposobem farsz na **WIGILIJNE USZKA** mamy gotowy. Dwie

duże cebule podsmażamy w dużym garnku, wrzucamy kapustę kiszoną, pozostały farsz grzybowy, zalewamy gorącą wodą i dusimy około 3 godzin. Na koniec dodajemy sól, pieprz oraz minimum 0,5 kostki prawdziwego masła. Przepuszczamy przez maszynkę do mielenia, wstawiamy na noc do lodówki i mamy gotowy farsz **NA PIEROGI Z KAPUSTĄ I GRZYBAMI**. Używamy go również jeśli chcemy zrobić **PASZTECIKI** lub **KROKIETY WIGILIJNE**. Pozostały po wyrobieniu pierogów farsz doprawiamy ulubionymi przyprawami, majerankiem, papryką, cukrem i stawiamy na stole jako osobną potrawę: **WIGILIJNĄ KAPUSTĘ z GRZYBAMI**. Ale to jeszcze nie koniec. Przez całe Święta zbieramy mięsa i wędliny, a na koniec roku obsmażamy je na patelni. Jeżeli został nam farsz, to dodajemy do niego jeszcze kapustę, grzyby i cebulę, wrzucamy nasze podsmażone mięsa, dodajemy wino, suszone śliwki, miód i przyprawy. Dusimy długo, na noc wystawiamy na mróz, a po około 3 dniach mamy gotowy prawdziwie polski **BIGOS NOWOROCZNY**. Następną kultową, choć już nie bożonarodzeniową, polską potrawę.

Dorota Pancewicz



Szanowni Czytelnicy!

Niech z wigilijnym opłatkiem zagości dobro
w każdym domu, a tradycje i wartości bożonarodzeniowe uczynią nas
i otaczającą rzeczywistość doskonalszymi.

Niech Nowy Rok przyniesie dużo szczęścia i zdrowia, niech wynagrodzi
wszystkie smutki i pozwoli na spełnienie planów zawodowych i osobistych!

Redakcja

